Cena egz. 20 groszy.

Dziś dodatek „Ze świata medycyny".

12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Starowiejska 19.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 12. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 16 stycznia 1936 r. | Rok XXX.

Potrzeba katolickiej partji politycznej w Polsce.

Polsce brak stronnictwa środka — wskutek rozbicia ruchu chrześcijańsko-społecznego.

II.

Mógłby ktoś powiedzieć, poco rozbijać społeczeństwo katolickie, przecież jest **obóz narodowy,** (endecja tak sama siebie nazywa), więc trzeba wzmacniać jego szeregi. Lecz pytam się, co robił obóz narodowy, gdy chodziło o szkołę wyznaniową w Sejmie ustawodawczym? W czasie premjerostwa Wł. Grabskiego dokonywał Lutosławski kodyfikacji prawa małżeńskiego. Jak to prawo małżeńskie wygląda, każdy, kto ma chęć, może się dowiedzieć. Grabskiemu nawet na myśl nie przyszło, żeby powołać do komisji kodyfikacyjnej prałata katolickiego. Ale ludzie tego rodzaju będą deklamować o Polsce narodowej i katolickiej.

Dziś Stanisław Grabski (wówczas wybitny endek), były minister oświaty, pisze, że tylko chrześcijańska moralność może nas ocalić, w roku 1925 w swej książce: „Z zagadnień polityki narodowo-państwowej", o chrześcijaństwie i religji ani słówkiem nie wspomina, choć był wtedy ministrem wyznań religijnych. Stanisław Grabski wtedy słowa Bóg nie umiał wykrztusić. Takimi są nasi polityczni katolicy.

O Stronnictwie Ludowem już wcale nie wspominajmy, jak nie wspominajmy o N. P. R. Wystarczy czytać „Demokratę". (Nie może tu być zaliczona toruńska „Obrona Ludu". — Red.). Konserwatyści zaś w rodzaju Mackiewicza i Radziwiłła byli zawsze dobrymi wprawdzie katolikami, ale tylko poza gmachem sejmowym.

Stanowisko obozu narodowego wobec Kościoła się zmieniło, lecz w taktyce stawia często sprawy tak, jak ich katolik polityczny stawiać nie może.

Zresztą nie chcemy rozbijać ani obozu narodowego, ani Stronnictwa Ludowego, lecz mamy nasz własny program prawny, ustrojowy, społeczny, gospodarczy i polityczny. Nie wyrzekamy się ani parlamentaryzmu, ani demokracji. nawet nie wyrzekamy się partyjnictwa. Są szerokie odłamy społeczeństwa polskiego, które chcą iść naszą drogą, które wierzą w nasz program.

Nam trzeba ludzi. I ci ludzie są, trzeba ich tylko znaleźć. O jednej rzeczy trzeba nam pamiętać. Nie uprawiajmy demagogji. Nie rzucajmy haseł, które nie posiadają moralnej i gospodarczej prawdy.

Nasuwa się teraz pytanie, kto powinien zapoczątkować akcję porozumiewawczą pośród odłamów grupowych chrześcijańsko-społecznej myśli?

Podług mego zdania winni to uczynić czołowi ludzie „Dziennika Bydgoskiego". Dlaczego właśnie ci? Otóż „Dziennik" nie jest zależny politycznie od żadnej grupy politycznej, mimo, że reprezentuje lub przynajmniej chce reprezentować chrześcijańską myśl polityczną. „Dziennik" zachował taktykę istotnie chrześcijańską w polityce. Nie siał nienawiści, nie zaangażował się zbyt mocno jednostronnie. Zdrowa zasada gospodarcza „Dziennika" okazała się też zdrową zasadą polityczną. W rzeczach istotnych „Dziennik Bydgoski" często zajmował o wiele ostrzejsze stanowisko niż „Kurjer Poznański". Swoich zwolenników nie wprowadzał nigdy w błąd. „Dziennik Bydgoski" umiał słuszniejszą i sprawiedliwszą politykę prowadzić od „Polonji" i od „Głosu Narodu". Umiał nie zaprzedać się partji, gdyż wiedział niedomówienia i niedostateczności partji chrześcijańsko-demokratycznej. Dlatego winien „Dziennik Bydgoski" zapoczątkować konsolidację politycznej akcji chrześcijańsko-społecznej, nie jest bowiem zaangażowany w kierunku żadnej z tych grup.

Sytuacja polityczna jest jasna. **Obóz pomajowy nie rozwiązał żadnej kwestji politycznej, socjalnej i gospodarczej.** Przeciwnie, zahamował rozwój procesu konsolidacji politycznej. Zbankrutował na całej linji, a istnieje dzięki odrętwieniu społeczeństwa polskiego. Jednej rzeczy dokonał: **zdemoralizował życie publiczne.** Widzimy jednak już przebłyski nowych czasów. Nie wolno czekać, bo będzie jeszcze gorzej. Zatem do pracy. bo inaczej powstać może po rządach Sławka kiereńszczyzna.

Tę kiereńszczynę wywołać mogą obecne ciała ustawodawcze, które za każdą cenę starać się będą o to, żeby coś znaczyć, bo wiedzą, że nic nie znaczą. W jednej rzeczy miał premjer Sławek rację, nie chciał schlebiać tłumom. W Polsce możliwe są tylko rządy Sławka. albo rządy parlamentarnej demokracji. Bartlowanie nie prowadzi do niczego.

Zatem jeszcze raz. Do pracy. Konfederacje polityczne dawnej Rzeczypospolitej często ratowały tęż Rzeczypospolitą. Niech nauka nie idzie w las. Tylko jednością będziemy silni, a nie grą polityczną. Niech „pułkownicy" bawią się w grę polityczną, naród musi się jednoczyć.

Konfederat.

(W przyszłym numerze „Dziennika" zamieścimy jeszcze głos starego chadeka na ten sam temat. Dalsze głosy bardzo są pożądane).

Rząd wypuszcza pożyczkę konwersyjną.

Zamiast 6 papierów będziemy mieli jeden dający duże korzyści.

Warszawa, 15. 1. (PAT) Rada Ministrów wśród uchwalonych ostatnio projektów dekretów przyjęła również przedłożony przez p. Ministra Skarbu ważny **dekret o konwersji** (wymianie) **państwowych pożyczek wewnętrznych.**

Jak nam komunikuje Ministerstwo Skarbu — myślą przewodnią tego dekretu jest skonsolidowanie rynku wewnętrznych pożyczek państwowych i urealnienie programu ich umorzenia. Zagadnienie to nie mogło być pominięte wśród ostatnich prac rządu, zmierzających do wzmocnienia podstaw finansowych skarbu państwa.

Państwowe pożyczki wewnętrzne — jak wiadomo — emitowane były w różnych okresach i warunkach. Kryzys gospodarczy już oddawna wysunął potrzebę konsolidacji tych pożyczek podobnie, jak zostało to dokonane w zakresie szeregu zobowiązań prywatno i publiczno-prawnych. Ponadto — niesharmonizowanie z sobą planów umorzeń poszczególnych pożyczek państwowych w czasie najbliższym musiałoby z konieczności wywołać większy nacisk na zwiększanie wydatków skarbu państwa, związanych nietylko z oprocentowaniem ale i z wykupem tych pożyczek. Jasnem zaś jest, że w wytworzonych warunkach gospodarczych zwiększanie obciążenia społeczeństwa na cele tych wydatków ani obecnie, ani w najbliższej przyszłości nie może być przedsięwzięte.

Biorąc powyższe motywy pod uwagę przeprowadzenie konwersji wewnętrznych pożyczek państwowych stało się rzeczą konieczną.

Konwersją objęte będą pożyczki następujące:

5-procentowa państwowa renta ziemska, serji 1;

4-procentowa premjowa pożyczka inwestycyjna;

3-procentowa premjowa pożyczka budowlana, serji 1;

5½-procentowa pożyczka budowlana, serja 2;

5-procentowa państwowa renta wieczysta, serja 1;

6-procentowa pożyczka inwestycyjna.

Z pod konwersji na powyższych zasadach wyłączona została **4-procentowa premjowa pożyczka dolarowa serji III.**

Nie została objęta również konwersją pożyczka narodowa z 1933 r., niemniej jednak jest ona dopuszczona do dobrowolnej konwersji i będzie mogła być wymieniona na nowe obligacje pożyczki konsolidacyjnej, jednakże **tylko w granicach kwoty imiennej tej ostatniej, która ustalona została na 600 milj. zł.**

Wreszcie konwersją nie została objęta zeszłoroczna 3-procentowa **premjowa pożyczka inwestycyjna,** która jest papierem świeżo wypuszczonym w czasie obecnej konjunktury, i której okres umorzeniowy w momencie emisji został już dostosowany do obecnych warunków państwowego kredytu długoterminowego.

Rygorami konwersji nie została w końcu objęta **5-procentowa pożyczka konwersyjna z 1924 r.,** która pozostanie na rynku jako odrębny papier, przy utrzymaniu dotychczasowej wysokości oprocentowania **5 od sta rocznie.** W dążeniu jednak do zbliżenia terminu umorzenia tej pożyczki do okresu umorzeniowego nowej pożyczki konsolidacyjnej **przedłużono umorzenie pożyczki konwersyjnej z 1924 r. o lat 20, t. j. do 1965 r.**

Opisana powyżej konwersja naszych państwowych pożyczek wewnętrznych, przeprowadzona **dekretem, który w dniu 15. bm. ogłoszony zostanie w „Dzienniku Ustaw R. P.",** wskazuje, że konwersja dokonana przez rząd polski nosi jednak inny charakter od podobnych operacyj zagranicznych. **Nasza konwersja zabezpiecza posiadaczom pożyczek państwowych całkowicie nienaruszoną sumę kapitału,** stosunkowo niewiele obniża odsetki, dając wzamian papier o nowych walorach i wyposażając go w najkorzystniejsze przywileje dotychczasowych pożyczek **rozszerzone o nadpłaty przy umorzeniu i w przywilej spłaty pożyczką konsolidacyjną podatku spadkowego.**

Nowy papier, który posiadacze wyżej wymienionych pożyczek otrzymają po przedłożeniu tych pożyczek do zamiany nosić będzie nazwę pożyczki konsolidacyjnej. Papier ten wyposażony został w szereg poważnych przywilejów.

Przedewszystkiem, jeśli chodzi o sprawę wykupu pożyczki konsolidacyjnej, to plan umorzeniowy, obliczony na 45 lat, będzie ustalony w ten sposób, że **obligacje wylosowane do umorzenia w ciągu pierwszych 10 lat będą wykupowane z nadpłatą 20%, a więc po kursie 120 za 100, za wylosowane w latach następnych z nadpłatą 15% ponad ich wartość imienną.**

Pożyczka konsolidacyjna emitowana będzie **w złotych w złocie.** Będzie ona papierem **na okaziciela i dopuszczona zostanie do wolnych obrotów na giełdzie.**

Ciąg dalszy na stronie 2-ej.

Otwarcie parlamentu szwedzkiego.

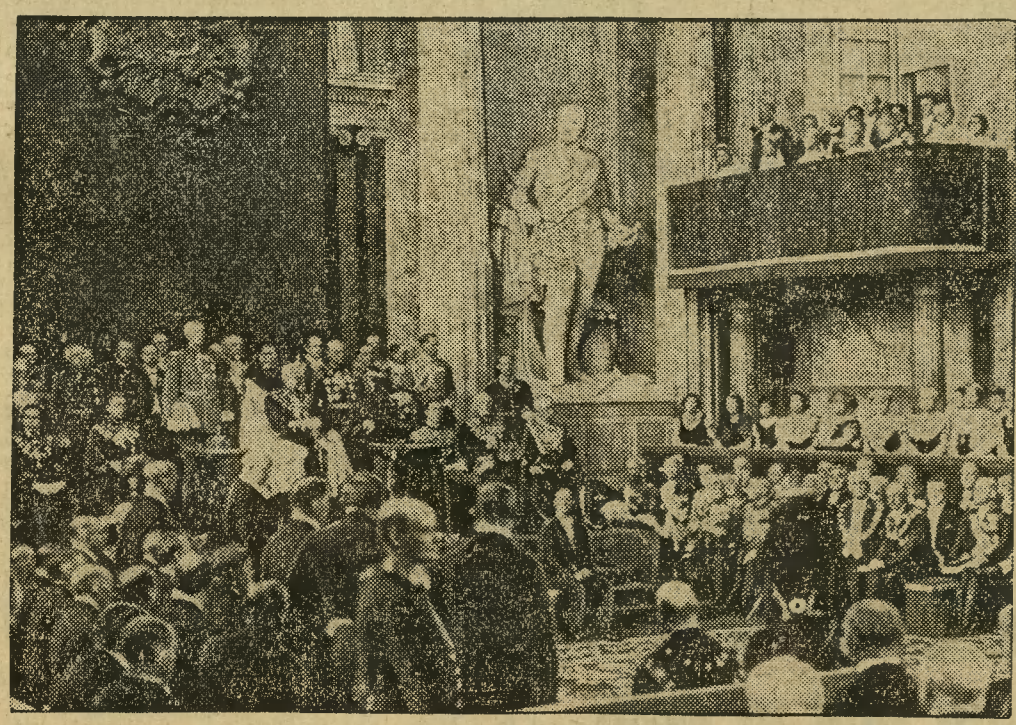

Król szwedzki Gustaw otworzył sesję parlamentu. Na pierwszem posiedzeniu omawiano sprawę zbombardowania przez Włochów lazaretu szwedzkiego „Czerwonego Krzyża" w Abisynji.

Rząd wypuszcza pożyczkę konwersyjną.

(Ciąg dalszy).

Kupony od obligacyj tej pożyczki **wolne są od podatków.** Na specjalną uwagę zasługuje przywilej, zapewniający nowym obligacjom pożyczki **w kwocie nie przekraczającej 5.000 zł w złocie, wartości imiennej, zwolnienie od wszelkiego zajęcia nie wyłączając zajęcia z tytułu należności publiczno-prawnych.** Ważnem też jest, że obligacje pożyczki konsolidacyjnej będą przyjmowane według ich wartości imiennej na podatek od spadków i darowizn **do kwoty 25.000 zł od każdego płatnika tego podatku.** Wreszcie obligacje pożyczki konsolidacyjnej będą posiadały wszelkie prawa papierów pupilarnych.

Oprocentowanie pożyczki ustalone zostało **na 4 od sta w stosunku rocznym i płatne będzie półrocznie zdołu.** Pierwszy kupon obejmie odsetki od dnia **wejścia w życie dekretu i będzie wypłacony w dniu 15 lipca br.**

Konwersja wymienionych pożyczek na papier o podanych powyżej walorach i przywilejach będzie przeprowadzona **najdalej w ciągu okresu rocznego,** z tem, że obligacje objęte konwersją, przyjmowane będą do wymiany według ich wartości nominalnej i **po kursie 100 za 100.**

Zmiany personalne w kancelarji cywilnej Prezydenta R. P.

Warszawa, 15. 1. (tel. wł.). W najbliższym czasie ma ustąpić ze swego stanowiska szef kancelarji cywilnej Pana Prezydenta p. Świeżawski. Jak słychać, będzie on mianowany senatorem. Mandat senatora z nominacji wakuje od chwili rezygnacji wojewody Świtalskiego.

Kandydatem na stanowisko szefa kancelarji Pana Prezydenta jest m. in. dyrektor biura senatu p. Piasecki. (r)

Czy rektor Uniwersytetu Poznańskiego był plagjatorem?

Poznań, 15. 1. (tel. wł.). W sensacyjnej sprawie **rektora Uniwersytetu Poznańskiego prof. dr. Rungego, któremu „Kurjer Poznański" zarzucił popełnienie w dziełach naukowych plagjatu ze skryptów lwowskiego prof. Fibicha, zaszedł nowy zwrot.** Mianowicie zaproszeni przez wydział rolniczo-leśny U. P. wybitni uczeni polscy: profesorowie Hoyer, J. Nowak, Markowski, Niemczycki, Wolter i Fryderyk Zoll — ogłosili wspólnie oświadczenie, w którem stwierdzają, że „prof. Runge, wydając w r. 1921 książki: „Nauka o koniu" (Hippologja) — oraz „Rasy i zewnętrzny wygląd bydła rogatego domowego", pod swojem nazwiskiem, **nie naruszył praw autorskich prof. dr. St. Fibicha,** jednak **postąpił nieoględnie,** nie wyjaśniając, choćby w przedmowie podstawy, na której polegało jego prawo do przedrukowywania, nawet bez podania źródła, całych ustępów ze skryptów, wydanych jako wykłady prof. Fibicha".

Przez to oświadczenie zarzuty „Kurjera Poznańskiego" zawisły w próżni, należy jednak z ostatecznem wydaniem sądu **zaczekać na dalszy rozwój wypadków.**

Z komisji budżetowej Sejmu.

Armja i naród - to nierozerwalna całość!

Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych przyjęto bez zmian.

Komisja dała wyraz najwyższego uznania dla pracy i wysiłków armji.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego.)

Warszawa, 15 stycznia.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowa komisja budżetowa zajęła się budżetem **ministerstwa spraw wojskowych.** Referował pos. Duch. Oznajmił on, że wydatki na wojsko preliminowane są w wysokości **759.750.000 zł,** co stanowi 34,33% całego budżetu Państwa. Biorąc cyfry globalnie, wydatki są zmniejszone o 1.950.000 w stosunku do roku bież.

Polityka oszczędnościowa w wojsku

przejawia się jako dążność do najtańszej gospodarki we wszystkich dziedzinach administracji wojska, zaś polityka zakupów ma na celu **wzmożenie produkcji krajowej** i ograniczenie do minimum zakupów zagranicą. Zakupy zagraniczne ograniczają się przeważnie do materjału lotniczego, uzbrojenia i technicznego wyekwipowania.

Jest jeszcze dużo do zrobienia w kierunku nawiązania przy zakupach **bezpośredniego kontaktu z producentem.** Wojsko, jako największy zorganizowany konsument w kraju ma możność poważnego wpływania na ceny i warunki zbytu artykułów rolniczych.

Referent podkreśla z naciskiem, że już w roku 1934 zboże dla wojska zostało nabyte w całości na rynku wewnętrznym. Dzieje się jednak tak, że rolnik sprzedaje zboże większym dostawcom i ci dopiero kierują je wagonami na rynki zbytu. Wobec tego MSWojsk. uznaje, że ewentualne dalsze poczynania w kierunku zbliżenia producenta do dostawcy na potrzeby wojska leżą poza sferą działania wojska. Do tej akcji **same rolnictwo musiałoby się odpowiednio zorganizować.**

Najgorzej dla producentów rolnych przedstawia się sprawa zbytu bezpośredniego do oddziałów wojska artykułów hodowlanych (jest to, niestety domena żydów — red.).

Z roku na rok posuwa się naprzód motoryzacja jednostek armji, słabsze są natomiast (my dodajemy, wręcz katastrofalne — red.) wyniki

motoryzacji kraju.

Wciąż jeszcze samochód jest uważany w Polsce za luksus.

I w tem miejscu referent dochodzi do najsłuszniejszego i zarazem najsmutniejszego wniosku, że **w naszym kraju jeszcze przez długie lata koń pozostanie podstawowym środkiem lokomocji.** Pod względem motoryzacji stoimy **na szarym końcu,** zaś stoimy na pierwszem miejscu pod względem **ilości koni.** Mimo spadku w ostatnich 3 latach (mniej o 400 tys. koni) Polska posiada 3.750.000 koni.

Budowa stoczni w Gdyni winna być oparta na prywatnym kapitale.

Ciekawe są wywody referenta w sprawie budowy stoczni w Gdyni. Pierwsza faza robót została już rozpoczęta.

„W ostatnich tygodniach poruszano w prasie — powiada referent — iż budowę stoczni należałoby oprzeć na zasadach spółki akcyjnej z kapitałem prywatnym, co pozwoliłoby na zwiększenie możliwości w zakresie budowy i remontu floty handlowej i pozwoliłoby odrazu podjąć roboty na takim poziomie, aby wydajność pracy stoczni podnieść do większych rozmiarów, niż to jest możliwe wobec ograniczonego budżetu marynarki wojennej".

Pogląd ten referent uważa za słuszny i apeluje do rządu, aby zechciał rozważyć to zagadnienie, łącznie z zainteresowanymi czynnikami gospodarczymi w kraju.

Kończąc, referent bardzo wysoko ocenił wysiłek wojska w kierunku zwalczania analfabetyzmu, podnoszenia uświadomienia obywatelskiego, propagandy zagadnień obrony narodowej i ogólnospołecznej i t. d. Na tem polu w armji pracuje się bardzo wydajnie.

* * *

Po referacie członkowie komisji oraz prasa udali się na zaproszenie ministra Kasprzyckiego do Państwowych Zakładów Inżynierji dla zwiedzenia fabryki samochodów.

Dalszy ciąg obrad komisji rozpoczął się o godz. 17-ej.

Armja i naród stanowią jedną nierozerwalną całość.

W dyskusji zabrał pierwszy głos ukrainiec **pos. Celewicz.** Wobec rozpoczętej normalizacji stosunków polsko-ukraińskich mówca domaga się, aby młodzież ukraińska była dopuszczona do służby w charakterze podoficerów, czy oficerów zawodowych. Silna armja polska zabezpiecza ukraińców. Dlatego głosować będzie za budżetem. (Oklaski).

Pos. Walewski podkreśla, że niema wśród nas różnic, gdy idzie o armję i jej interesy. Armja i społeczeństwo stanowią u nas nierozerwalną całość.

Pos. Szczepański zauważa, że nowy Sejm po raz pierwszy zajmuje się budżetem MSWojsk. Aby dać wyraz zasadniczego ustosunkowania się Izby do tego resortu i zupełnego zaufania do kierownictwa armji, proponuje przyjąć budżet bez dyskusji. Tego zdania nie podziela przewodniczący. Uważa on i słusznie, że cześć wobec armji nie potrzebuje aż takiego uzewnętrznienia.

Potoczyła się więc w dalszym ciągu dyskusja, choć niektórzy posłowie zrzekli się głosu.

Pos. Kozicki biadał nad małą ilością samochodów w Polsce. **Pos. Żyborski** omawiał sprawy rolnicze w związku z dostawami dla wojska. **Pos. Dębicki** oświadcza, że jeżeli dziś produkujemy naszą krajową wełnę, len i konopie, to zawdzięczamy to wojsku, które robi duże zakupy u producenta. **Pos. Jedynak** podkreśla wystąpienie posła ukraińskiego, który wręcz oświadczył, że **armja Polska jest gwarantką bezpieczeństwa narodu ukraińskiego.**

Ogólną uwagę zwróciło wystąpienie posła **generała Żeligowskiego.**

Stara prawda głosi — powiada on — że do wojny nikt nie może być za dużo przygotowany, a zawsze jest ich za mało. Ta prawda jeszcze większy walor ma u nas, dzięki rozległości i nieobronności granic oraz niskiej kulturze mieszkańców. Na pomoc w takich wypadkach przychodzi doktryna wojenna. Nie miejsce tutaj o niej mówić. Poruszając sprawę budownictwa wojskowego, mówca opowiada się za zbliżeniem żołnierza do natury, do powietrza i dlatego wydaje się mu niecelowem budowanie koszar w śródmieściach miast. Następnie dziękował on w imieniu drobnego rolnictwa gen. Składkowskiemu za poparcie akcji lnianej.

Trzecia sprawa, którą mówca poruszył, dotyczyła uposażeń kadry zawodowej. Należy żałować, że nie stać nas na to, ażeby zarówno urzędników, jak i wojskowych uposażyć tak, jakbyśmy chcieli. Wobec tak częstych dużych redukcyj płac urzędniczych i wobec dramatycznej sytuacji wsi powstaje obawa, czy nie czyni się krzywdy poczuciu obywatelskiemu i honorowi naszych wojskowych, zostawiając większe uposażenia na dotychczasowym poziomie.

Pos. Starzak pragnąłby, aby wobec reorganizacji kolejowego przysposobienia wojskowego uwzględniano odpowiednie przygotowanie wojskowe sił fachowych.

Zwraca przytem uwagę, że zagranica posiada lepszy krój mundurów żołnierskich i ich wykonanie.

Po dyskusji zabrał głos minister Kasprzycki. Był to jego pierwszy występ na terenie parlamentu.

Przemówienie ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego.

W półtoragodzinnem przemówieniu dał on **przegląd całokształtu prac wojska,** szczególnie związanych z wyszkoleniem i przemysłem wojennym, oraz działami zaopatrzenia wojska.

Przechodząc do omówienia statystyki przestępczości w armji, p. minister stwierdza postępujące z roku na rok **polepszenie,** co świadczy niewątpliwie dodatnio **o morale wojska.**

Wreszcie przechodzi p. minister do omówienia stosunku wojska do społeczeństwa, stwierdzając, że udział wojska w robotach użytkowych przy odbudowie dróg i mostów w wyniku przyczynił się do wykonania przeszło 7 tysięcy mb dróg i 1383 mb mostów.

Armja przygotowana do surowych wymagań wojny, pod rozkazami Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Gen. Śmigłego, oczekuje od przedstawicielstwa narodowego **gorącej zachęty do jej pracy** i okazania zrozumienia dla jej interesów, które nie są niczem innem, jak interesem całego Narodu.

Po krótkich końcowych wywodach sprawozdawcy **p. Ducha,** przewodniczący p. Byrka stwierdził przyjęcie preliminarza Min. Spraw Wojskowych w brzmieniu przedłożenia rządowego i zapowiedział następne posiedzenie komisji na wtorek, dnia 21 bm., na którem omawiany będzie budżet Min. Spraw Wewnętrznych. (R.)

Grupa pułkowników bije w rząd.

Kulisy gwałtownej ofenzywy.

Osobistość, rzekomo dobrze poinformowana, wyjaśnia redakcji „Gońca Warszawskiego", co stało się przyczyną nowej ofenzywy pułkownikowskiej. Rewelacje są zupełnie wiarogodne i dlatego je powtarzamy:

„Przed trzema miesiącami grupa pułkownikowska, aczkolwiek z niechęcią, to jednak zgodziła się na lekką zmianę systemu w kierunku bardziej liberalnym. Stało się to pod wpływem groźnych trudności finansowo-gospodarczych. Godząc się na zmianę kursu, pułkownicy uważali, że może być mowa tylko o „lekkiem rozluźnieniu" i to tylko przejściowo, do czasu uporania się ze sprawami gospodarczemi.

Przez pewien czas pułkownicy zajmowali wobec dokonywanych zmian stanowisko wyczekujące. Dopiero zmiany na stanowiskach dyrektorów personalnych wywołały burzę niezadowolenia. Pułkownicy uważają ostatnie posunięcia za „złamanie układu", bo zdaniem ich, to co się obecnie dzieje, to nie jest już „lekkiem rozluźnieniem", lecz „rozdzieraniem szwów" systemu majowego.

Pułkownicy są zdania, że społeczeństwo polskie „nie dojrzało" do większych swobód i że „przyzwyczajenie" go do liberalnego kursu jest w wysokim stopniu niepożądane. Wobec tego rzucają dziś hasło: ani kroku dalej i wysuwają żądanie „stopniowego powrotu do systemu autorytatywnego".

Powrót grupy pułkowników wobec nastrojów w kraju nie będzie znów tak łatwy, jak się pułkownikom wydaje. Socjalistyczny „Robotnik" uważa, że pretensje tej grupy do rządzenia państwem są śmieszne, gdyż powszechną jest prawdą,

„1) że nikt w Polsce — dosłownie nikt — nie uważa pp. „pułkowników" za naturalnych sukcesorów marsz. Piłsudskiego;

2) że wyniki kierowania Państwem przez pp. „pułkowników" wypadły wręcz fatalnie."

To też, gdy pułkownicy grożą, że „walka — z nami łatwa nie będzie. Dla nikogo",

„należy uwypuklić i stronę odwrotną medalu: powrót Panów do pełni władzy tak samo łatwo nie przejdzie. Bo kraj Panów powrotu tak łatwo nie zaakceptuje..." — kończy „Robotnik".

„Kurjer Warszawski" zwraca uwagę na znamienny fakt, że ofenzywie grupy pułkowników przeciwstawia się tylko prasa opozycyjna i niezależna, zaatakowana prasa konserwtywna natomiast milczy. Zdaje się, że „Kurjer Warszawski" będzie miał rację, twierdząc, że „wywieszenie przez nich (konserwatystów — red. „Dz. Bydg.") białej chorągwi nastąpi już po pierwszych wystrzałach."

List z Paryża.

Godzina w sali cudów.

(Od własnego korespondenta paryskiego).

Paryż, w styczniu.

Mała salka z kilkoma rzędami foteli. Mundury, smokingi, fraki, panie w wieczornych toaletach. Ambasadorzy wielkich mocarstw, wybrani reprezentanci prasy zagranicznej, kilku dziennikarzy paryskich. Jakiś starszy pan ze wstążeczką Legji Honorowej w klapie żakietu objaśnia urządzenie techniczne i aparaturę, ustawioną na niewielkiem podjum. Padają określenia techniczne, dyskusja toczy się na temat właściwości selenu.

— **Ależ naturalnie, panie profesorze, to proste, to zrozumiałe** — mówi z czarującym uśmiechem wyorderowany delegat jednej z republik południowoamerykańskich. Inni skwapliwie potwierdzają. **W rzeczywistości nikt nie rozumie nic a nic z najpopularniejszego zresztą wykładu o zasadach telewizji.** Tajniki misterjum największego objawienia techniki XX wieku są niedostępne dla profanów i nie dadzą się zamknąć w pięciominutowym wykładzie najlepszego nawet profesora Sorbony.

Dzwonek. Gasną lampy. Naprzeciw nas umieszczono mały, lustrzany ekran, na którym zaczynają drgać fale światła. **Po chwili ukazuje się obraz:** scena z pierwszego aktu Fausta. Tenor śpiewa znaną arję „Salut, mon dernier matin..."

Śpiewa w studjum na wieży Eifla, o jakieś dobre dwa kilometry stąd — ma się wrażenie, że głos dochodzi z sąsiedniej sali. Tony muzyczne są tak wyraźne — silne, że spoglądamy na siebie ze zdziwieniem. Kierujący audycją inżynier objaśnia w kilku zdaniach, półgłosem, powód złudzenia. **Telewizja już dzisiaj zdołała przewyższyć, o ile chodzi o dokładność wrażeń słuchowych film dźwiękowy.** Natomiast obraz jest jeszcze niedokładny. Wydaje się jakby lustro ekranu było pokryte maleńkiemi oczkami drobnej siatki. Cienie rozpływają się. **Kontury przedmiotów występują mniej ostro aniżeli na filmie.**

Tenor niknie. W lustrze pojawiają się baletniczki. Widzimy ich lekkie, powiewne ruchy i słyszemy uderzenia stóp o posadzkę studja, od którego dzieli **nas kilkanaście ulic i głuchy huk olbrzymiego miasta.** Uprzytomnienie sobie tego faktu jest wprost krępujące. Wszystkie superlatywy pochwał zamierają na ustach. Wkraczamy w dziedzinę metatechniki: **jest to kraina cudów.**

Kierownik stacji telewizyjnej na wieży Eifla zapowiada kilkuminutową przerwę. Jednocześnie u nas zapalają się dyskretnie ukryte w rogach sufitu lampy. Do lustra ekranu podchodzi jeden z inżynierów. Dziękuje zebranym za „łaskawe przybycie" **na otwarcie paryskiego studjum telewizji.** Mówi o trudnościach, które trzeba było przezwyciężyć i o planach na przyszłość.

— **To, co Panowie widzieli** — twierdzi prelegent — **jest jedynie pierwszem zaznaczeniem tych możliwości, które stoją przed telewizją.** Ale już z tych obrazów można wyciągnąć daleko idące a przytem najzupełniej pewne wnioski na przyszłość. **Przedewszystkiem telewizja oznacza ogromny przełom w kinematografji.** Trudno przewidzieć jego poszczególne fazy — ale będą one doniośléjsze, aniżeli wynalazek filmu dźwiękowego. Premjerę dramatu lub komedji w Teatrze Francuskim będzie mógł oglądać nietylko Paryż — ale jednocześnie Warszawa i Londyn. Potem cały świat. Telewizja spowoduje odrodzenie sztuki teatralnej, którą zaczynało wypierać kino...

Oczywiście, zdajemy sobie doskonale sprawę z **dotychczasowych braków telewizji.** Obrazy są znacznie pomniejszone. czasami zatarte. Jest to jednak tylko kwestja czasu i dalszych doświadczeń. podobnie jak zwalczenie przestrzeni jest głównie problemem **siły lamp.** Rozwiązanie tego zagadnienia znajduje się na najlepszej drodze. Dosyć powiedzieć, że przystąpiliśmy do **realizacji projektu telewizji na przestrzeni Paryż—Bruksela.**

Następnie zabiera głos przedstawiciel ministerstwa poczt i telegrafów. Mówi o wstrząsającem wrażeniu, jakie swojego czasu wywołał fakt inauguracji pierwszej linji telefonicznej w Paryżu. Długość jej wynosiła dwa kilometry — i przez długi czas nie chciano wierzyć w możliwość przekroczenia tego dystansu. Tydzień temu robiono doświadczenie, przeprowadzając rozmowę na tej samej przestrzeni, z tą jednak różnicą. że **depesza, nadawana z biura jednego do drugiego w Paryżu — obiegała cały świat.** Z Louvru do Panteonu — przez Nowy Jork, San Francisco, Honolulu, Tokio, Moskwę, Berlin i Paryż. Głos który okrążył świat był tak wyraźny, że urzędnik pocztowy był przekonany, iż rozmawia na przestrzeni dwóch kilometrów a nie kilkudziesięciu tysięcy. A jeżeli takie rezultaty osiągnięto w telefonji — to jakie możliwości kryje w sobie rozwój telewizji? Należy bowiem zwrócić uwagę, że to na co patrzymy to dopiero początek, pierwsze kroki...

Dalszy ciąg seansu. **Transmisja zawodów szermierczych, które odbywają się w studjo na wieży Eifla.** Obraz bardzo krótki, kilka minut. Lecz zupełnie wyraźny, lepszy pod względem intensywności wrażenia wzrokowego od poprzednich. Jest to próba z nowym systemem przesyłania fal świetlnych. System o wiele droższy, trudniejszy, wymagający zastosowania specjalnej aparatury — ale mimo piętrzących się narazie przeszkód jest to droga, po której pójdzie dalszy rozwój telewizji...

W laboratorjach doświadczalnych pracuje się w tej chwili nietylko nad możnością przesyłania na odległość obrazów naturalnej wielkości — **ale również nad ich uplastycznieniem. Obraz nadany w Tokio odbije się na tafli lustrzanej w Paryżu czysty, wyraźny i plastyczny...**

Wśród podziękowań pod adresem organizatorów pierwszej stacji telewizyjnej nad Sekwaną opuszczamy studjo. Jest późno, deszcz, wielkie bulwary ociekają wodą. Patrzę na dachy domów, spowite w zaróżowionej od świateł mgle. Kiedyś czytałem fantastyczną powieść z 18 wieku o uczonym, który zdołał znaleźć sposób przenikania murów mieszkań i widział osoby oddzielone od niego zaporami z cegieł i kamieni. Powieść nosiła wszelkie cechy wieku racjonalizmu, to jest okresu niezachwianej wiary w wszechwładzę ludzkiego rozumu. Mimo to jednak krytyka ówczesna wysunęła przeciwko autorowi książki szereg poważnych zarzutów. Zwracano mu uwagę, iż **nawet wiek racjonalizmu zna granice, których umysł ludzki przekroczyć nie jest w stanie.** Coby powiedziano w końcu tego 18 wieku, gdyby ktoś twierdził, że za sto kilkadziesiąt lat będzie można nietylko przenikać mury mieszkań, ale i przesyłać obrazy na dalekie przestrzenie? I że fakt ten przyjmie ogół społeczeństwa z mniejszą lub większą — obojętnością?

Dr. Tadeusz Kiełpiński.

Przyjęcie u wicekróla Indyj.

Wicekról Indyj podejmował 4000 gości na wielkiem przyjęciu ogrodowem — t. zw. „garden-party".

Japonja gromadzi materjał wojenny.

Londyn. (ATE) Z Pekinu donoszą: **Do Dairen przybywają codziennie nowe oddziały japońskie oraz wielkie ilości materjału wojennego.** Zarówno wojska, jak i amunicja wysyłane są natychmiast **pociągami w kierunku północnym.** Ze źródeł oficjalnych donoszą, że posiłki japońskie są przeznaczone dla walki z bandytami. W kołach politycznych twierdzą jednakże, że istotną przyczyną tych posunięć są **daleko idące plany polityczne, które rozegrają się na wiosnę br.**

36)

Józef Kołodziejczyk

Handlarze tajemnic

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

(Ciąg dalszy).

Poza Wolińskim karłowaty człeczyna obdarzał wielką, dziką, zwierzęcą miłością swą rodzinę. Dla żony i dziecka gotów był nawet popełnić zbrodnię. Tylko Woliński i rodzina istnieli dla Józefiaka — reszta świata i reszta ludzkości była mu zupełnie obojętna obchodziła go tylko tyle, co jego najbliższych.

Ponad wszystko na świecie kochał jednak Józefiak swą córeczkę Wandzię. Właśnie dzięki temu, że Woliński swemi zabiegami uratował Wandzię od niechybnej śmierci — lekarze już odmówili pomocy — właśnie dzięki temu Woliński zyskał tak niewolniczego wielbiciela w osobe Józefiaka.

„Cudotwórca" i „mistrz": jak go nazywało grono wielbicieli — był prawie członkiem rodziny Józefiaków. Mieszkał u nich, stołował się, dzielił się dochodami, nawet w dużej mierze kierował całym domem.

Wskutek uległości Józefiaka i jego kompletnego poddania się — w tej niezwykłej rodzinie panowała dotąd wielka harmonja. Józefiak mniewał, że Woliński prędzej czy później ożeni się z jego niezamężną siostrą, Martą i już naprawdę wejdzie w skład rodziny.

Nikt w tym domu nie przypuszczał, że właśnie we wtorek, 27 czerwca 1930 r., w dzień pogrzebu inż. Kuszewskiego, nastąpi przełom. Że wszystko się zmieni wprost katastrofalnie.

Tego dnia Woliński — z natury leń i śpioch — leżał wyjątkowo długo w łóżku i studjował tekę papierów o fotografij, dostarczoną mu rychło rano przez Lipszyca.

Woliński otrzymał polecenie „odstąpienia" tych akt wdowie po śp. inż. Kuszewskim za sumę 10 tys. zł i dlatego chciał się z tak wartościowemi aktami dokładnie zapoznać.

Dokumenty i fotografje, zebrane swego czasu przez Lipszyca, stanowiły materjał niezmiernie obciążający zmarłego. „Mistrz" ze specjalną lubością studjował pornograficzne zdjęcia. Nawet on — stary koneser — przyznać musiał, że Kuszewskiemu i jego partnerkom nie brakowało pomysłowości.

Oglądane fotografje nasunęły „mistrzowi" osobiste wspomnienia, wzburzyły jego nerwy...

W takiej chwili weszła do pokoju siostra Józefiaka, Marta.

— — — — — — — — —

Po godzinie Woliński rozkazał swej pokornej niewolnicy:

— Marto, zawołaj tu Wandzię. Chcę ją posłać po papierosy.

Rozkaz spełniono...

— — — — — — — — —

W południe do pokoju, w którym pracował Józefiak nad stostem akt, wpadła z płaczem Wandzia.

— Tatusiu! Tatusiu!

— Co ci, kochanie, no co??!

— Tatusiu, pan Woliński...

Wśród łez potoczyły się ciche słowa anemicznej dziewczynki. Słowa straszne.

— — — — — — — — —

Józefiak nie porwał się z miejsca, nie klął, nie złorzeczył, nie strzelał.

Siedział przy biurku jak skamieniały i gładził córeczkę po płowych włosach.

— — — — — — — — —

Wtorek, 27 czerwca, zapisał się w życiu Józefiaka olbrzymim przełomem i strasznem postanowieniem.

APETYTY NA STYPĘ.

We wtorek, 27 czerwca po południu odbył się skromny pogrzeb śp. inż. Kuszewskiego.

Cztery żałobnie ubrane kobiety postępowały za trumną, podtrzymywane przez poważnych panów, kolegów zmarłego.

Głuchy szloch osieroconych córek mieszał się na cmentarzu z przemówieniem księdza.

A po pogrzebie posypały się na wdowę kondolencje, słowa wyszukane i zdawkowe, tętniące apetytem na stypę. której jednak nie było...

Zawiedzeni okolicznościowi darmozjadzi, różne lizusy i zawodowe żałobniki. różni ciekawi i natrętni — poczęli więc ze złością i zajadłością kolportować pogłoskę, że inżynier właściwie się powiesił, że tam tylko pokręcono z policją, i. t. d. i t. d.

To wszystko toczyło się narazie zdala od wdowy i dziewcząt, które pochłonięte boleścią nie zwróciły nawet uwagi, kto był na pogrzebie, a kogo nie było... Zapłakane oczy nie widziały nic poza dębową trumną, zbolałe serca nie odczuwały ukłuć małych podłostek ludzkich, a wypełnione ponuremi myślami umysły zdążały śladami zmarłego do krain, w których milknie groteskowa kakafonja życia.

Pierwsza z odrętwiałej żałości otrząsnęła się wdowa — zmuszona koniecznością załatwienia różnych spraw, rozmawiania z ludźmi i myślena o przyszłości.

Z licznych kondolencyj i rozmów najbardziej utkwiła jej w pamięci następująca krótka scena:

Bezpośrednio po pogrzebie, gdy już miała wsiadać do samochodu, doszedł do niej nieznany jegomość o ospowatej twarzy.

— Jestem... ski (nazwisko wymówił tak niewyraźnie, że nie zrozumiała). W imieniu Klubu Słowiańskiego, do którego zmarły pani mąż należał, składam pani wyrazy współczucia. Równocześnie proszę mnie przyjąć jutro do południa, bo mam bardzo ważny interes do pani. Dotyczy to zmarłego. Sprawa jest bardzo ważna (podkreślił to „bardzo" naciskiem głosu).

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na najdalszej Północy.

Życie i prace badaczy podbiegunowych. — Załoga stacji polarnej korzysta z obficie zaopatrzonej bibljoteki i radja. — Urządza polowania na niedźwiedzie. — Co dziesięć dni kąpiel w wodzie ze śniegu. — Straszliwe burze nad wyspami. — Latem padają śniegi.

Stacja polarna na Ziemi Franciszka Józefa jest najdalej na północ wysuniętą stacją; leży na 80 stopni 20 minut szerokości północnej t. zn. zaledwie tysiąc km od bieguna polarnego. Ziemia Franciszka Józefa przyłączona została ostatecznie do Związku Sowietów w roku 1929 i wówczas wybudowana tam została w Zatoce Spokojnej stacja na kamiennej tarasie, 20 metrów od brzegu morskiego. W roku 1932 wybudowany został drugi budynek i hangar dla samolotów. Wszystkie zabudowania są z drzewa. Każdy z zimujących tam ma własny pokoik. Do każdego pokoiku prowadzi specjalne wejście z długiego korytarza.

W każdym pokoiku jest łóżko, szafa na książki i odzież, stół, dwa krzesła, zwierciadło, umywalnia, lampa, kubeł na wodę i węgle. Każde dwa pokoje mają wspólny piec. W każdym pokoju jest okno. Zimujących jest ogółem dziesięciu: lekarz (zarazem szef załogi), geomorfolog, magnitolog, dwaj archeolodzy, radjotelegrafista, mechanik, kucharz, sługa i stolarz. Na stacji są dalej trzy psy owczarskie i jedna krowa, dla której parowcem sprowadzono 6 i pół tony siana na cały rok.

Stacja budzi się rano o godzinie pół do siódmej. Pierwszy wstaje kucharz, potem sługa, którego obowiązkiem jest myć naczynia, karmić psy i krowę. O trzy na siódmą wstaje meteorolog, który odrazu bada warunki, za dwadzieścia minut nadaje się telegram meteorologiczny. Czynności tej dokonuje radjotelegrafista. O godzinie pół do ósmej dzwonek na korytarzu budzi dalszych mieszkańców stacji. O godz. 8 kucharz podaje śniadanie, poczem każdy udaje się do swej pracy. Oprócz tego **co dziesięć dni każdy z mieszkańców stacji pełni służbę w kuchni:** nosi wodę, śnieg lub lód na cały dzień, rąbie drzewo dla kuchni i pieca rosyjskiego.

W ciągu nocy polarnej trzeba starać się o oświetlenie korytarza i stacji wogóle. O godzinie 13 dokonywane są badania meteorologiczne a stwierdzony stan komunikowany jest przez radjo.

O godzinie 14 podaje się obiad. O godzinie 17 znowu badania meteorologiczne a o godzinie 15,30 kontroluje się chód chronometru według sygnałów z Leningradu. Następnie wszyscy mieszkańcy stacji gromadzą się przed głośnikiem i słuchają wiadomości wieczornych z Leningradu. O godzinie 19 podawana jest kolacja, po której wszyscy pozostają w wspólnym lokalu do godziny 20, słuchając opery. O ile w ten dzień Leningrad nie nadaje opery lub koncertu filharm., aparat nakręca się na inną stację europejską. W wspólnej bawialni są szachy, domino i inne gry. O godz. 21 znowu badania meteorologiczne. W tym czasie gotuje się już woda i wszyscy piją herbatę lub kakao. O ile nie słucha się radja, gra gramofon. O godz. 23,30 przyjmuje się przez radjo ostatnie wiadomości, poczem wszyscy udają się na spoczynek. Mało który jednak śpi odrazu. Każdy niemal jeszcze coś czyta. W czasie nocy polarnej wszyscy niemal cierpią na bezsenność.

Stacja posiada bibljotekę, liczącą 1.500 tomów naukowo-popularnych i beletrystycznych.

W spokojnych nocach miesięcznych **towarzystwo często urządza wyprawy na nartach** a dopiero potem kładzie się do snu. Często urządzają wyjażdżki do Przylądku Niedźwiedziego, oddalonego 6 kilometrów.

Dwa kilometry od Zatoki Spokojnej wcina się do wyspy głęboka szczelina niemal z prostopadłemi ścianami. Jest to Dolina Milczenia.

Co czternaście dni wszyscy członkowie załogi się ważą. Wagę każdego lekarz notuje na diagramie. Najcięższym z wszystkich, jak przypuszczać można, jest kucharz. **Co dziesięć dni odbywa się uroczystość — kąpania.** Aby zyskać wodę, **rozgrzewa się śnieg lub lód.** Śnieg pod naporem wiatru jest tu tak zgnieciony, że jest twardy jak lód i wprost brzęczy. Trzeba rżnąć go piłą. Drugiego dnia zawsze dwaj kolejno piorą swą bieliznę.

Załogę na Ziemi Franciszka Józefa łączy ze światem jedynie radjo. Każdy z nich może miesięcznie 60 słów nadać bezpłatnie przez radjo. Przekroczenie tej normy zalicza biuro Instytutu Arktycznego.

Jednostajny ten bieg życia przerywany jest wyprawami, które przybywają aby badać archipelag Ziemi Franciszka Józefa (archipelag Ziemi Franciszka Józefa składa się z 191 wysp mało zbadanych albo wcale dotychczas niezbadanych). Niekiedy urządza się polowania na niedźwiedzie. Wyprawy takie trwają zawsze kilka dni i obfitują w najrozmaitsze przygody, niekiedy dosyć niebezpieczne.

Nad wyspami często **szaleje straszliwa burza.** Wiatr unosi twarde ziarna śniegu, któremi bije w twarz, oczy i wprost podrywa nogi. Często się zdarza, ze stacja w zupełności zasypana zostaje śniegiem, wokoło panuje ciemność, wicher szaleje. Praca załogi jednak nie ustaje ani na minutę.

W letnich miesiącach **temperatura waha się koło zera** — tak chłodnego lata niema w żadnym kraju na półkuli północnej. Grunt roztaje tylko na 35—40 centymetrów. Latem pada dużo śniegu. Najniższa temperatura zanotowana została w lutym ub. r., kiedy termometr opadł na 43 stopni. Dzień polarny trwa tu 126 dni, polarna noc 134 dni.

4 dzieci w lodowatych falach jeziora.

Starogard. (jw) Ze Skórcza donoszą: Na tutejszem jeziorze wydarzył się wypadek, który mógł był skończyć się bardzo tragicznie. Mianowicie podczas saneczkowania się dzieci na jeziorze załamała się cienka powłoka lodu i czworo z nich znalazło się w zimnych falach wody. Na szczęście krzyk nieszczęśliwych tonących dzieci usłyszał p. **Ludwik Friedrich,** który pośpieszył im natychmiast z pomocą. Po długim wysiłku udało się p. Friedrichowi z narażeniem własnego życia **uratować wszystkie dzieci od niechybnej śmierci.** P. Friedrichowi należy się za ten czyn uznanie.

Wypadek ten i śmierć 11-letniego Zbigniewa Taszerka, który dnia 28 ub. m. także podczas saneczkowania utonął w jeziorze Czechowo koło Zblewa, **niechaj będzie przestrogą dla wszystkich dzieci i rodziców.**

W walce z żydowskiemi brukowcami.

Inowrocław idzie w ślady Brodnicy!

Inowrocław. Młodzi stronnictwa nacjonalistycznego wydali do wszystkich właścicieli kiosków i księgarni **odezwę, nawołującą do bezwzględnego bojkotu pism brukowych o typie łódzkiego żydowskiego „Expressu Ilustrowanego".**

„Jest wprost nie do uwierzenia — głosi odezwa — by Inowrocław, miasto o tak wysokim poziomie katolickim i narodowym, miało się nadal karmić strawą duchową, fabrykowaną w redakcjach żydowskich, które szerzą propagandę, obrażającą w najwyższym stopniu uczucia katolickie każdego Polaka."

Odezwa spotkała się z uznaniem w najszerszych kołach społeczeństwa miejscowego.

W dzień robotnikiem - wieczorem aktorem.

Podwójne życie dezertera z wojny światowej.

Przed paryskim sądem wojennym stawał niedawno 46-letni Franciszek Scheur, oskarżony o dezercję z frontu.

W chwili wybuchu wojny 24-letni Scheur powołany został do szeregów i przydzielony do 5-go pułku piechoty. Jako wyspecjalizowanego robotnika w metalurgji przydzielono go w jakiś czas później do zakładów wojskowych w Harfleur. W maju 1917 roku na skutek zatargu z kierownikem zakładów Scheur przeniesiony został do Vincennes, do formacji, która za kilka dni wyruszyć miała na front. Scheur zdezertował i ukrywał się we Francji, gdzie podawał się za Hiszpana Jose Quintana, legitymując się dokumentami sfałszowanemi, dostarczonemi przez kolegów.

Odtąd rozpoczęło się **podwójne życie dezertera.** Scheur-Quintana pracował **w dzień jako robotnik fabryczny, wieczorem zaś jako aktor.** Uzyskał nawet angagement do teatru Pigalle w Paryżu, gdzie kreował jedną z ról w sztuce Jules Romainsa „Donogoo", poza tem występował również w filmie „Pociąg o godz. 8 min. 47".

Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie kradzież, którą popełnił Scheur-Quintana, zatrudniony wówczas w fabryce samochodów w Billancourt. Sąd skazał go na dwa miesiące więzienia z zawieszeniem kary. Jak zwykle w tych wypadkach Scheur-Quintana, jako „cudzoziemiec", otrzymał nakaz wysiedlenia z Francji.

Domniemany Hiszpan udaje się do Belgji, gdzie występuje jako aktor na scenach prowincjonalnych. Pobyt w Belgji uprzykrzył mu się rychło. Dezerter wraca do Francji, gdzie jako uciążliwy cudzoziemiec zostaje aresztowany za przekroczenie nakazu wysiedleńczego i skazany na karę więzienia. Po opuszczeniu więzienia otrzymuje ponowny nakaz natychmiastowego udania się do Hiszpanji. Scheur, nie umiejący ani słowa po hiszpańsku, znalazł się w trudnej sytuacji. Udawać się do Hiszpanji nie było po co. Wobec tego wolał przyznać się do przestępstwa, popełnionego w r. 1915 i stanąć przed francuskim sądem wojennym.

Niemcy sięgają po kolonje.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Wiednia donoszą, iż rząd niemiecki postanowił podjąć aktywnie hasło odzyskania kolonij.

Projektowane jest urządzenie plebiscytu w Niemczech w tej sprawie. Rząd hitlerowski zachowywał się dotychczas neutralnie wobec propagandy kolonjalnej. Obecnie jednak z uwagi na pomyślną konjunkturę międzynarodową i piętrzące się trudności wewnętrzne, reżim hitlerowski pragnie zwrócić uwagę narodu niemieckiego na zagadnienia kolonjalne.

Poinformowane koła berlińskie twierdzą, iż sprawa urządzenia plebiscytu w Niemczech znajduje się w przygotowaniu. (r)

Miljon funtów kosztów koncentracji.

Londyn. (ATE) „Daily Express" zaznacza, że parlament po wznowieniu swych obrad **w dniu 4 lutego rozpatrzy sprawę kosztów koncentracji floty angielskiej na morzu Śródziemnem.** Koszty te mają wynosić **miljon funtów tygodniowo.** Poza tem w grę wchodzą straty wyrządzone przez sankcje handlowi angielskiemu, które wynoszą **kilkanaście miljonów funtów.**

Tadeusz Morozowicz

wystawił „Krakowiaków i Górali" w Brazylji.

W Kurytybie wystawiono na scenie teatru w Związku Polskim sztukę „Krakowiacy i Górale" Kurpińskiego. W przedstawieniu, urządzonem z okazji zakończenia rocznych kursów nauczycielskich, wzięło udział ponad 500 osób. Ponadto obecni byli na uroczystości przedstawiciele rządu stanowego i władz federalnych brazylijskich. Kierownictwo artystyczne wystawionej sztuki objął **Tadeusz Morozowicz** (syn znanej artystki sceny bydgoskiej). Opracowanie muzyczne, kierownictwo chórów i orkiestry spoczywa w rękach Władysława Neumana. Specjalny narodowy charakter uroczystości wywarł silne wrażenie na widzach brazylijskich.

Kto jest katem w Niemczech.

Kata nie wolno fotografować.

Jak wiadomo, w Niemczech wykonuje się karę śmierci przez ścięcie głowy toporem. Kat zatem musi mieć nielada wprawę. Jest nim były rzeźnik August Groepler. Ściął on w ostatnich latach głowy 221 skazańcom. Ma on do pomocy 2 pomocników. Za pracę swoją pobiera on 150 marek płacy miesięcznie oraz 60 marek za każdą egzekucję. Mieszka stale w Magdeburgu, gdzie żona jego prowadzi pralnię. W myśl przepisów w Niemczech **kata nie wolno fotografować,** a skazaniec przed śmiercią musi mieć ogoloną szyję.

640 milj. lirów dla rodzin rezerwistów.

Rzym. (PAT) Ukazał się dekret, upoważniający ministerstwo wojny, ministerstwo spraw wewnętrznych i ministerstwo lotnictwa do asygnowania łącznej sumy 640 miljonów lirów na rzecz rodzin wojskowych, przebywających w Afryce Wschodniej.

Chleb pieczony już przed 4000 laty.

Doniedawna pokazywano w muzeum w Ambarton, w Anglji, kawałek chleba, który był wypieczony przed 700 laty. Lecz nie jest to najstarszy eksponat muzealny. Jeden z francuskich uczonych, przy odkopywaniu ruin Noniwy znalazł chleb, w postaci placka, pieczony przed 2500 laty. W ruinach Pompei znaleziono cały piec wraz z urządzeniem do pieczenia chleba, z dobrze zachowanemi bochenkami chleba. Lecz najstarszy kawałek znaleziono w jednym z grobowców faraonów egipskich z przed 4000 lat.

Nowe pułki alpejskie pojechały do Abisynji.

Mussolini pożegnał w Rzymie nowe pułki strzelców alpejskich, które pojechały na front do Abisynji.

Napisał: *Zdzisław Karc-Jaworski*

Czerwony Plac.

Sercem Bolszewji jest Moskwa, a sercem Moskwy Czerwony Plac.

Tu odbywają się rewje wojskowe i sportowe, tu wygłaszane są płomienne mowy i tu właśnie na stopniach Mauzoleum Lenina szerokie masy widują swych przywódców.

Serce serca Bolszewji.

Sercem Czerwonego Placu jest właśnie grobowiec twórcy dzisiejszej Rosji. W dniu, gdy Mauzoleum jest otwarte, liczne pielgrzymki — dążą do prochów człowieka — który wstrząsnął w posadach i obalił carskiego kolosa.

Długie ogonki ciągną się aż pod Sobór, a często opierają się aż o rzekę. Ludzie stoją cierpliwie i czekają swej kolejki.

U wejścia stoi dzień i noc straż, symbolizująca straż ideałów komunizmu.

Tuż za Mauzoleum ciągnie się prastary mur Kremla.

Potężny Plac wygląda wspaniale. Niezliczona ilość złoconych kopuł przeglądając się w kanale, mieni się w słońcu. Ogromny Sobór św. Bazylego — wznosi się majestatycznie w głębi. Na prawo prochy Lenina. Carska Rosja spotyka się tu z nowym reżimem.

Tam za tym murem siedział Lenin i tworzył koszmar XX wieku, nazywając go „wolnością uciemiężonego ludu".

Gdyby żył i patrzał na tę „wolność", napewno oszalałby z rozpaczy, a swój twór nazwałby dzieckiem zbrodni i szaleństwa.

Czerwony Plac — to miejsce na kuli ziemskiej, na które z obawą patrzą wszystkie ludy Azji.

Z Czerwonego Placu rozgorzeć może czerwona łuna, która ogarnie jeszcze raz całą Rosję, Chiny, a potem Indję i Małą Azję i rozpali je aż do... **białości.**

Wolność, która zrodziła nowy teror, wyłoni z siebie teror, który zrodził nową wolność, wolność według praw ludzi cywilizowanych.

Rezultatem „wolności" którą otrzymali Rosjanie — jest powszechną nędza i głód. Głód w kraju, który powinien być śpichlerzem Europy.

Czerwony Plac „bieleje", bieleje szybko. „Wybiela" go kobieta, której niczem niezgnębiony instynkt macierzyństwa i wrodzona kokieterja obalą czerwony reżim. W kobiecie Czerwony Plac ma większego wroga niż sądzą ci,... z Kremla.

Stanąłem przed Soborem.

Sięgnąłem myślą wstecz. To było jeszcze tak niedawno. Zaledwie siedemnaście lat temu. — Przerzucam w myślach kartki historji.

(C. d. n.)

MAUZOLEUM LENINA.

Gdzieś nikły pieniądze, gdzieś kradli...

Ze „Strzępów meldunków" generała Sławoj-Składkowskiego.

II.

Generał Składkowski opisuje dalej w swoich pamiętnikach bardzo ciekawe szczegóły z posiedzenia Rady Gabinetowej w obecności Pana Prezydenta. Było to w r. 1928 w czerwcu. Marszałek zgłosił swoją rezygnację z urzędu premjera jak i ustąpienie całego rządu. Nic o tem nie wiedzieli ministrowie. **„Sprawiedliwość wymaga zaznaczyć** — powiada gen. Składkowski — **że nikt z nas, ministrów, nie wiedział zupełnie o zamiarze Pana Marszałka podania się do dymisji, ale, oczywista, milczeliśmy z godnością".** Marszałek wyłuszczył wiele powodów, które go zmusiły do rezygnacji, a m. in.: Komendant „nie może patrzeć spokojnie" na nieuregulowanie sprawy urzędniczej, której nie udało mu się załatwić...

Protestuje przeciwko temu, że nie załatwił tej sprawy i to jedynie „z powodu ochrony jej przez ministrów". Było to przecież łatwe... „Komendant" wpada w pasję, gdy o tem myśli.

Druga rzecz, która nie udała się Panu Marszałkowi, to **„stanowcze zerwanie z paskudztwami przeszłości... Gdzieś nikły pieniądze, gdzieś kradli.** (Było to w r. 1928 — red.)

„Gnaty byłyby połamane".

W dalszych swoich wynurzeniach na radzie gabinetowej Marszałek gniewa się na Sejm. Komendant cieszy się że był chory w czasie uchwalenia budżetu przez Sejm, inaczej **„gnaty byłyby połamane"...** Musi być szef gabinetu, który łatwiej się... Nie chcę z nimi gadać. Składkowski też... się, a nie bił po mordzie.

M..., prawnik kauzyperda, prezes socjalistów, oni może chcą straszyć mnie prawniczemi określeniami!!"

„Pan Prezydent widzi, że ja szaleję, a mnie nie wolno szaleć"... Tak m. in. uzasadniał Marszałek swoje ustąpienie. Za kilka miesięcy będzie gotów znowu stanąć na czele gabinetu, jeżeli będzie potrzeba. „Ale Składkowskiego nie wezmę, bo on się... dodaje Komendant. **Ja się zresztą namyślę, ale musi bić, jak stupajka!"**

Przez czas formowania się nowego gabinetu Pan Marszałek gotów jest pełnić swe obowiązki. Zwracając się do ministrów, mówi, pokazując swoją dłoń: **„Jesteście w mojej łapce i nie radzę robić zamieszania."**

Trzech ludzi źródłem władzy w Polsce.

W kwietniu 1929 r. gen. Składkowski został wezwany do inspektoratu. Komendant przyjął go w rozpiętej kurtce strzeleckiej i pantoflach, paląc papierosa. Niedaleko Komendanta na pliku papierów leżał zawsze, jako przycisk duży czarny, oksydowany pistolet Browning.

Komendant oświadczył mi, powiada autor, abym zaniósł choremu premjerowi (Bartlowi — red.) **polecenie „zbesztania" ministrów za brak pracy, politykomanję i „chodzenie do Sejmu".**

Tu Pan Marszałek odłożył papierosa i tak mówił dalej: „Jest trzech ludzi, gdzie jest źródło władzy w Polsce: **Pan Prezydent, ja i pan Bartel.** Niechże więc ministrowie szukają władzy u tego źródła, a nie w Sejmie, który będę teraz traktował jak Sejm pana Rataja."

Jak przydzielono min. Składkowskiemu wiceministra Pierackiego?

Dnia 8 kwietnia 1929 min. Składkowski został znowu wezwany do inspektoratu. Marszałek mówił o swojem zdenerwowaniu z powodu Sejmu. **„A jak stracę panowanie, zupełnie jestem wytrącony z równowagi, to każę powiesić, albo rozstrzelać 100 lub 200 tych łajdaków, złodziei, drani... wtedy będzie spokój i porządek w Polsce."**

Następnie Marszałek już z uśmiechem na ustach powiada do gen. Składkowskiego: Otóż, o waszym resorcie... Na miejsce waszego zastępcy, **ja chcę wam dać Pierackiego** (zmarły późniejszy minister — red.), czy się zgadzacie?!

— Rozkaz, Panie Marszałku!

Tu Komendant się uśmiechnął i mówił dalej:

— Widzicie, wy dużo jeździcie i to dobrze, że dużo jeździcie (inspekcje w terenie — red.) ale przez ten czas gdy wyjeżdżacie, **nikt nie może wykorzystywać waszej nieobecności i działać, jak chce, od okazji do okazji.** Dlatego tam u was musi być pewny człowiek.

Widocznie na mojej twarzy odbiło się zdziwienie wielkie z tego nagłego przydziału, bo Komendant zatrzymał się chwilę, popatrzył na mnie i dodał: „Nie jestem austrjacką świnią, żeby was podejść, tylko tak trzeba!"

W parę lat Pieracki przyznał się gen. Składkowskiemu, że szedł do niego z ciężką misją od Komendanta, zaprowadzenia w jego resorcie porządku i pracy, gdyż Komendant, wysyłając go powiedział: **Musicie iść do Sławoja i podtrzymać go, bo chłopak zupełnie mi się wykoleił — nic nie robi, tylko autem jeździ.**

Oczywista, była to „praca" przyjaciół, których każdy posiada — dodaje od siebie autor.

„Premjerowski" meldunek.

W zastępstwie urlopowanego premjera Świtalskiego meldowałem się u Pana Marszałka dwa razy w sprawach bieżących, pisze autor. Taki „premjerowski" meldunek nie należy bynajmniej do przyjemności. **Przy takich rozmowach w „sprawach bieżących" Pan Marszałek miał zgóry zły humor, chyba że coś zdołało go zainteresować.** M. in. była sprawa zezwolenia Komendanta na postawienie swego popiersia, odlanego w bronzie, w zakładzie dla dzieci w Ustroniu w Cieszyńskiem. Komendant odpowiedział: Stawiajcie co chcecie!

Gdy kończyłem ten meldunek, powiada autor, byłem cały mokry, nie od upału, ale od widocznego znudzenia Komendanta. Wiałem więc z inspektoratu **szczęśliwy, że nie jestem „prawdziwym" premjerem,** który musi często składać meldunki w sprawach bieżących — dodaje autor.

„Nic się nie zmieniło".

W powyższym rozdziale autor opowiada, jak został wezwany do Marszałka, który powiedział mu, że ma wrócić do wojska. Jego następcą był minister Józefski. W jakiś czas później **Marszałek kazał mu udać się do ministerstwa i zadzwonić do wszystkich wojewodów z oświadczeniem, że choć nie jest ministrem, ale w polityce ministerstwa nic się nie zmieniło.** „Zrobicie to możliwie szybko, powiedział, by wojewodowie mi nie opadli".

Wyznaje autor, że był mocno zdziwiony tym rozkazem. Tłumaczył, że trudno mu będzie w dwa tygodnie po zwolnieniu dzwonić oficjalnie w obecności nowego ministra, że „nic się nie zmieniło". Ale rozkaz musiał wykonać.

Marszałek o kwestji urzędniczej.

Przy każdej sposobności **Marszałek poruszał sprawę biurokracji w Polsce.** W 1929 r. powiada: Budżet już i tak powiększyliśmy... Będzie pan miał jeszcze dodatki na urzędników, u których są w niewoli ministrowie (mówił z ministrem skarbu p. Matuszewskim.

W r. 1930 na posiedzeniu rady ministrów powiada: **Na urzędników za dużo wydaje się niepotrzebnych pieniędzy.** Kwestja urzędnicza zależy zupełnie od nas. Z tą kwestją mam do czynienia od maja 26 r. i przegrałem ją haniebnie, między innemi dzięki podwyżce poborów urzędniczych o 130 milj. zł w czasie mojej nieobecności w Polsce.

Personalja, panowie, nad wami panują!

Panowie urzędnicy siedzieli nad swemi przywilejami i państwo jakby ruszyć ich nie może. **Każdy interes, chroniąc się, chowa się za administrację. Luksus wszędzie.** Jak panowie możecie rozporządzać tak pieniędzmi?! Rozbudowane są wasze ministerstwa tak daleko, że w tłumie nie można dobrze pracować i stąd panowie dobrze pracować nie możecie. **Wasz system jest centralizacją tak śmieszną, że nie jest już nawet centralizacją, a przeszkadzaniem w pracy.** Poza tem te coraz nowe wydatki w poborach urzędników. Dziecko ma — płać, żonę ma — płać, ... się źle — płać, ciągle płać! **Urzędników jest zawiele, a wy jeszcze ich dobieracie.** Te wasze „szczebły", rangi!!! Takie państwo!! Mówiłem ciągle, nie podnosić poborów, chyba najzdolniejszym i pracowitym. **Panowie z urzędnikami pakty zawieracie i po... ich całujecie. (r)**

Ciąg dalszy nastąpi.)

Przedziały dla kobiet znikną z wagonów komunikacji bezpośredniej

Nie 5,— a tylko 1,— zł płacić będziemy za palenie w przedziale dla niepalących.

Warszawa. (Tel. wł.). Min. komunikacji ograniczyło obowiązek kolei do wyznaczania przedziałów dla kobiet. Ustalono, że **kolej nie ma obowiązku wyznaczania przedziałów, jeżeli pociąg składa się z mniej, jak czterech wagonów,** tak, że w wagonach komunikacji bezpośredniej przedziały dla kobiet nie będą wyznaczane.

W razie przepełnienia pociągu i nieobsadzenia przedziału dla kobiet konduktorzy mają prawo przydzielać mężczyznom miejsca w tych przedziałach. Równocześnie nowe przepisy kolejowe obniżyły kary nakładane przez konduktorów w pociągach. Mianowicie **karę za niestosowanie się do zakazu palenia w przedziałach dla niepalących i dla kobiet została obniżona z 5 na 1 zł.** Także dopłata za bagaż przewożony w ilości niedozwolonej **została obniżona z 5 na 1 zł.** Wreszcie wprowadzono zmiany że dla dwojga dzieci w wieku 4—10 lat wystarczy nabycie 1 biletu peronowego.

Syn Mussoliniego w niebezpieczeństwie życia.

Londyn, 15. 1. (PAT) Reuter donosi z Asmary: Syn Mussoliniego Vittorio Mussolini szczęśliwie **uniknął śmierci w walce pod Amba-Aradam.** Samolot Vittorio Mussoliniego został **ugodzony pociskiem przeciwlotniczym.** Pocisk przebił drzwiczki kabiny, wybuchł wewnątrz samolotu i **uszkodził zarówno aparat jak i karabin maszynowy.** Pilot zdołał z wielkim trudem **dolecieć do lotniska i wylądować.** Kilka innych samolotów włoskich **też doznało uszkodzeń.**

Rok V. **Ze świata medycyny** Nr. 1.

ZYGMUNT SWINECKI — Bydgoszcz.

Lekarz czy znachor?

(Praca nagrodzona I nagrodą w konkursie „Ze Świata Medycyny").

Na powyższy temat możnaby przytoczyć bardzo wiele wiarogodnych przykładów, jako niezbitych dowodów szkodliwości leczenia się u znachorów; z powodu szczupłości ram niniejszego opracowania, wypada ograniczyć się odpowiedzią zwięzłą, lecz opartą możliwie na najwięcej jasnych, prawdziwych, wziętych z życia — przekonywujących dowodach.

Przedewszystkiem na samym wstępie należy stwierdzić i podkreślić fakt, że **działalność lecznicza znachorów stanowi nietylko publiczne niebezpieczeństwo, ale i poniekąd jest szkodliwa dla Państwa.**

Aby przekonać się o tem — musimy zagłębić się w tajniki działalności znachorskiej, i rozróżnić kilka kategoryj znachorów, — wszystkich, jednak, zdążających do jednego i tego samego celu. **Leczenia swych ofiar na ślepo, i osiągnięcia jak największych korzyści materjalnych!**

Jako wiarogodność twierdzenia o szkodliwości leczenia się u znachorów, niechaj posłużą za dowody częste wypadki śmierci kobiet brzemiennych — w czasie porodów, leczonych i obsługiwanych po wsiach przez tak zwane **„babki-znachorki"**, — nie mające nawet elementarnego pojęcia o tak ważnych przecie zasadach higjeny, niezbędnej przy pielęgnacji chorej, nie mówiąc już o innych również ważnych czynnościach, związanych z samym porodem, nieraz bardzo skomplikowanym i ciężkim, a w skutkach niejednokrotnie groźnym dla położnej. W takich wypadkach wszelkie czynności i zabiegi nie mogą być nawet wykonywane przez wyuczoną akuszerkę, a tylko przez specjalistę lekarza-ginekologa, — w mniej groźnych wypadkach pod jego nadzorem.

Dla większego upewnienia się o szkodliwości leczenia znachorskiego, należy również wspomnieć o innego rodzaju znachorach, — tak samo niebezpiecznych w skutkach swej działalności nietylko dla życia ludzkiego, ale i szkodliwych dla Państwa. I w tym wypadku należy wymienić masowe wypadki śmierci młodych kobiet przy niedozwolonych zabiegach spędzania płodu przez tak zwane „potajemne-specjalistki". Kto czyta codziennie i uważnie śledzi różne wydawnictwa prasowe z zamieszczonemi wiadomościami z kraju — o zapadłych wyrokach, wydanych przez sądy polskie, a zasądzających winnych znachorów — na kary więzienne za niedozwolone zabiegi i spowodowanie niejednokrotnie śmierci, — ten musi przyznać i powiedzieć prawdę, że **wskutek zgubnej działalności znachorów, ginie dla Państwa tysiące istnień ludzkich,** niedoszłych, a może i w przyszłości dobrych i pożytecznych obywateli.

Wszak nikt nie może i niema prawa zaprzeczyć stwierdzeniu, że śmiałość niektórych szarlatanów-znachorów przechodzi granice, gdy trąbią o sobie, że tylko ich poglądy są celowe i niechybne w leczeniu. Mamy bowiem doświadczenie, z codziennie niemal wyczytywanych w prasie ogłoszeń, że jakaś osobistość wątpliwa, nie przebierająca w środkach, za pośrednictwem szumnych reklam, pragnie występować jako prorok lekarski — spadły z nieba. Nie ulega wątpliwości, że dzięki takiej szumnej reklamie, znachorzy znajdują swe ofiary wśród naiwnej publiczności, i to nietylko wśród ciemnych mas, ale i wśród inteligencji. **Łatwowierność bowiem i głupota ludzka w większości każdego społeczeństwa — niema określonych granic...**

Tego rodzaju samozwańczych proroków-znachorów, pod pięknie brzmiącemi nazwami i reklamami w rodzaju różnych: **Naturalistów, Hiropraktyków, Homeopatów*)**, i innych **Magnetopatów i jasnowidzów** znajduje się w społeczeństwie polskiem bardzo wiele; możnaby nawet powiedzieć, że jest ich więcej, niż uczonych, z dyplomami, lekarzy. Jak się słyszy i czyta, codzień niemal przybywają nowe ofiary wypadków kalectwa, nieuleczalności choroby, a nawet i śmierci, spowodowanych przez niewłaściwe leczenie się u tych znachorów. Wieleż to z pośród tych nieszczęśliwych ofiar, nie widząc już ratunku u swego rzekomego zbawcy, poznawszy swoje własne błędy, poniewczasie udaje się po spóźnioną poradę do właściwego lekarza. I niema wówczas lekarza, któremu serce nie ścisnęłoby się z żalu wobec stwierdzonego wypadku, że **wskutek wołającej o pomstę do nieba niesumienności znachora-partacza, wszelka możliwość ratunku jest spóźniona i zniszczona...**

To też nie może być dwóch zdań i dwóch kierunków myślenia, że **o zasadach leczenia,** jego prawach, które powinny być przestrzegane w leczeniu chorego, **znachor niema pojęcia,** a jeśli się podejmuje tej czynności, to czyni to **naoślep, dla własnych korzyści.**

Chorobę człowieka tylko ten potrafi rozpoznać i leczyć, kto posiada gruntowne i obszerne wykształcenie medyczne i wieloletnie doświadczenie, nabyte w czasie długich studjów na uniwersytecie i w czasie praktyki w gabinetach anatomicznych, w szpitalach, w klinikach — jak i w praktyce prywatnej z wielu chorymi. Leczenie bowiem chorego, prócz wskazanych wyżej warunków, wymaga także wielkiej miary wiadomości i wprawy, poza tem — umiejętnej, oględnej — a wyczerpującej obserwacji.

Któż więc może mieć o tem wszystkiem pojęcie?

Na to pytanie musi być, jedna — jedyna i bezsprzeczna odpowiedź: **tylko lekarz!**

Wszak lekarz, w którego ręku spoczywa życie bliźniego, poza ogromem posiadanej wiedzy lekarskiej, posiada również świadomość swych obowiązków; świadomość ta budzi i potęguje poczucie odpowiedzialności, która jest tak ważnym czynnikiem moralności lekarskiej, i która wynosi zawód lekarza — ponad poziom zwykłego śmiertelnika.

Czy wobec przytoczonych wyjaśnień i dowodów, nie jest jasnem, jaka winna być odpowiedź na pytanie: „Dlaczego nie należy leczyć się u znachorów"??

Aspirator.

*) Nie dotyczy to lekarzy-homeopatów.

Odpowiedzi redakcji

Pani J. W. (Bydgoszcz). Nie istnieje choroba, nazywana „flegmą". Prawdopodobnie cierpi Szanowna Pani na kaszel, któremu towarzyszy obfita ilość wydzielin z oskrzeli (bronchów), które nazywamy **plwociną.** Obfita ilość cuchnących plwocin, które chory wypluwa po kaszlu, zawsze dowodzi istnienia cierpienia płucnego. Ponieważ wskazuje Sz. Pani na to, że choruje już trzy lata, że powstała ta choroba po przeziębieniu się — należy przypuszczać, iż cierpi Pani na **przewlekły nieżyt oskrzeli.** Choroba wymaga cierpliwego i dłuższego leczenia, a) po zbadaniu plwociny, czy nie zawiera prętka gruźliczego, b) po dokładnem zbadaniu płuc u lekarza specjalisty chorób płucnych.

Nie można leczyć tylko **objawu** choroby, jakim jest **kaszel,** nie lecząc jego przyczyny. Dlatego też radzimy udać się do lekarza, który określi przyczynę cierpienia i skrupulatnie wykonać wszystko co poradzi. Nie należy choroby zaniedbywać, szczególniej w naszym klimacie, wyjątkowo niekorzystnym dla osób, cierpiących na płuca. **Dr. S. S.**

Z teki K! Aesculapia — Poznań.

O gruźlicy.

Organizm ludzki stacza ciągłą walkę z chorobami, z których jedne przebiegają łagodniej, inne mają postać cięższą. Od czasu do czasu pojawiają się epidemje, dziesiątkując ludność. Znamy choroby zakaźne, na które ludzie chorują w każdym wieku, a do tej grupy należy **gruźlica,** różniąca się wprawdzie nieco od tych chorób tem, że do zachorowania potrzebnem jest dłuższe stykanie się z osobnikami chorymi na tę chorobę, lub przebywanie w ich otoczeniu. Ogólna liczba zachorowań wynosi 90%, ale u większości ludzki organizm sam zwalcza zarazki. Według danych statystycznych na 200 osób wymaga leczenia i opieki lekarskiej 3, a więc na ogólną liczbę mieszkańców Polski przypadnie około pół miljona takich chorych. Skoro uświadomimy sobie, że chorzy ci są niezdolni do pracy i wymagają pomocy od społeczeństwa, a do tego i całe rodziny, których chlebodawca był gruźlik, trzeba wspomagać, łatwo sobie wyobrazić, jak wielkie szkody wyrządza ta choroba. Gruźlica była znana od dawna, ale przyczyny jej powstawania zawdzięcza ludzkość odkryciu uczonego niemieckiego Roberta Kocha w 1882 roku, który wykrył zarazka tej choroby, **lasecznika gruźlicy.** Lasecznik jest to twór żywy, rozmnaża się, ma własności toksyczne, zakażające ustrój, posiada własności żerne, niszcząc tkanki. Długość jego wynosi 7, a szerokość ½ mikrona (mikron jest jedną tysiączną częścią milimetra), golem okiem zobaczyć go nie można. Wiele się słyszy o gruźlicy płuc, ale tak samo mogą być chore i inne części ciała ludzkiego. Jeżeli gruźlica obejmie małą kość, można ją usunąć chirurgicznie, co jednak nie jest równoznaczne z usunięciem choroby, bowiem sprawa chorobowa narazie niewidoczna, może być umiejscowiona i w innem miejscu. O ile gruźlica usadowi się w kręgosłupie, kość ulega próchnieniu i, przez ciśnienie wyżej położonych części ciała, kręgi zbliżają się do siebie, powodując garby. W stawach proces wygląda inaczej: tu laseczniki pożerają chrząstkę śródstawową, która nam ułatwia ruchy, co powoduje niemożność wykonywania poruszeń bezbolesnych. Bardzo często po wyleczeniu np. stawu kolanowego dochodzi do zesztywnienia tego stawu. Na skórze, początkowo miejsce zakażone jest zaczerwienione, a w niem znajduje się guzek; jednak po pewnym czasie ulega skóra zupełnemu zniekształceniu. Gruźlicę skóry inaczej nazywamy **toczniem** lub **wilkiem.** Znamy ludzi bez nosów, z mocno zarośniętemi ustami itp. — to są plony wilka.

Ustrój ludzki posiada dużą liczbę gruczołów limfatycznych, których zadaniem jest walka z zarazkami: można je wymacać pod pachami, w pachwinach lub na szyi. Toczący się w nich proces gruźliczy prowadzi do ropienia długotrwałego, (skrofuły u dzieci). W krtani wytwarzają się wrzody najczęściej w okolicy strun głosowych; nie pozwala to na normalną mowę, gdyż każde wypowiedziane słowo łączy się z silną bolesnością; osobnik taki nie może wykonywać również ruchów połykowych, co przyczynia się do ogólnego wycieńczenia. Z przewodu pokarmowego najczęściej ulega zmianom gruźliczym jelito cienkie: tu, podobnie jak w krtani, tworzą się owrzodzenia, powodujące częste biegunki. Może się zdarzyć, że przez takie owrzodzenie, które zostanie przeżarte, treść pokarmowa dostanie się do jamy brusznej, wywołując zapalenie otrzewnej. Podobnie laseczniki mogą przeżreć naczynie krwionośne, powodując krwiotok wewnętrzny, groźny dla organizmu. Otrzewna może również wykazywać zmiany gruźlicze. **Najgroźniejszą jest gruźlica w wieku dziecięcym:** zapalenie opon mózgowych, na tle gruźliczem prowadzi z reguły do śmierci dziecka. Z ogólnej liczby zgonów, co trzeci zgon przypada na tę chorobę. Opisane postacie gruźlicy nie obrazują całości, tak samo jak nie oddają dokładnego opisu wszystkich zjawisk, związanych z tem cierpieniem. **Obecnie medycyna nie zna narządu, w którym mogłaby ta choroba się nie osiedlić.** Najczęstszym organem, gdzie choroba się rozwija są **płuca.** Dostawszy się drogami oddechowemi do pęcherzyków płucnych, z których są płuca zbudowane, laseczniki zaczynają wytwarzać swoiste zmiany — **gruzełki,** wielkości łebka od szpilki. Od tych gruzełków pochodzi polska nazwa **gruźlica.** Kilka lub więcej takich gruzełków, skoro połączą się ze sobą, wytwarzają **pierwotne ognisko gruźlicze,** które ulega dalszym zmianom rozpadowym, a organizm stara się je usunąć, jako części szkodliwe, przez kaszel i wypluwanie. Pierwotne ognisko gruźlicze, dzięki samoobronie organizmu, skoro ten je oblepi solami wapnia, przyniesionemi przez krew, nie mając możności dalszego rozwoju, może zamierać. Są to tak zwane **zwapnienia,** wykrywane promieniami Roentgena. Świadczą one o tem, że dana jednostka przebyła gruźlicę w postaci lekkiej.

Ciąg dalszy nastąpi.

A B C higjeny.

1) Pamiętaj, że hartowanie ciała, to najskuteczniejsza ochrona przed zaziębieniem.

2) Korzystaj z pory zimowej, uprawiaj sporty zimowe! Nie zapominaj jednak, że tylko umiarkowanie w sportach wyrabia siły ustroju i potęguje zdrowie.

3) Zachęcaj młodzież do uprawiania sportów, ale i tu nie zapominaj, że próby sportowania muszą być umiarkowane i stopniowe, w przeciwnym razie przyniosą młodemu ustrojowi szkodę zamiast korzyści.

4) Tylko zupełnie zdrowi mogą według upodobania uprawiać wszelkie sporty zimowe. Słabowitym i ozdrowieńcom wolno sportować tylko za zgodą lekarza.

5) Nie narażaj lekkomyślnie swego ciała na działanie mrozu. Przedewszystkiem chroń przed mrozem okryte części ciała.

6) Nie zwlekaj z zasięganiem porady lekarskiej w wypadkach odmrożenia.

7) Nie używaj napojów alkoholowych, gdy przebywasz na mrozie. Alkohol przyśpiesza utratę ciepła, co grozi przeziębieniem a nawet zamarznięciem.

8) Nie pij wogóle ani wódki, ani żadnych napojów wyskokowych, jeśli chcesz uprawiać sporty. Alkohol, użyty nawet w małej ilości, wybitnie upośledza zręczność ruchów, sprawność ciała i szybko wyczerpuje.

S.

Książki pożyteczne

Dr. H. A. M. Samarytanin w nagłych wypadkach. (Lwów 1923.) Cena 1 zł. Niezwykle pożyteczna podręczna książeczka, której treść oparto na znanych wzorach zagranicznych. Obejmuje ona wszystkie wskazówki i rady dla każdego bardzo cenne, jak należy zachować się i jak pomagać osobom, którym zdarzył się wypadek nagłego zasłabnięcia, urazu lub okaleczenia, przed przybyciem lekarza. Bardzo wiele rycin wyjaśnia tekst książeczki, niezbędnej wprost we wszystkich towarzystwach sportowych, zakładach przemysłowych, wojsku i domach prywatnych.

Dr. Ołtuszewski Władysław. O mowie i jej zboczeniach (niemota, bełkotanie, mowa nosowa, jąkanie itp.) oraz higjena mowy (z rysunkami i tablicami). Cena 1,80 zł.

Książka na ca 400 stronicach zawiera wyczerpujący opis zaburzeń mowy i ich leczenia. Przeznaczona jest dla lekarzy, ale z uwagi na liczne zapytania, jakie do nas skierowano i z uwagi na to, iż może być ona pożyteczną wielu nielekarzom, (nauczycielstwo, wychowawcy) polecamy ją uwadze czytelników. **Dr. S. S.**

Książki powyższe można zakupić wzgl. zamówić w księgarni p. Narcyza **Gieryna,** Bydgoszcz, Plac Teatralny.

Choroby karnawałowe.

Tytuł niniejszego artykułu zadziwi może naszych czytelników. Choroby karnawałowe: Cóż to takiego? Czyżby istniały dolegliwości, związane specjalnie z tym czasem? Takie ujęcie sprawy może niejednemu wydać się pozornie nieuzasadnione, jeżeli jednak uprzytomnimy sobie dokładniej sposób, w jaki ludzie bawią się w karnawale, zrozumiemy, że istotnie **w ciągu nocy karnawałowej wiele osób łatwiej zapada na wszelkiego rodzaju choroby, aniżeli w jakimkolwiek innym czasie roku.**

Mimochodem tylko wspomnimy tu o **zaburzeniach trawienia,** wywołanych przeładowaniem żołądka i nadużyciem alkoholu — fakty te wiążą się zazwyczaj z każdem większem świętem w roku — silniejszy natomiast nacisk położymy na **niebezpieczeństwo przeziębienia się,** które w ciągu np. nocy sylwestrowej zdaje się czyhać na każdego, kto chce wesoło i bez troski powitać rok nowy.

Niebezpieczeństwo przeziębienia się nie zależy od tego, że przez dłuższy czas przebywamy w zimnem powietrzu, nie powoduje go wogóle mróz sam przez się — jest ono raczej **skutkiem nagłych zmian ciepłoty,** a nigdy może nie narażamy się na nie tak lekkomyślnie, jak w czasie karnawału.

Powszechny zwyczaj nakazuje spędzić ostatni wieczór roku w dusznych, przegrzanych lokalach, w licznem towarzystwie, przyczem dla „ożywienia" nastroju nie gardzi się zazwyczaj wyskokowemi napojami. Wszak używanie alkoholu pod najrozmaitszemi postaciami, wódki, wina i likierów, należy w tym pierwszym dniu karnawału niemal do „obrzędowych obowiązków". Jakże często zdarza się, że ktoś otworzy okno i wpuści prąd zimnego powietrza do wnętrza, w którem ludzie w lekkiej odzieży oddają się hucznej zabawie. Nad ranem rozgrzani i podnieceni uczestnicy zabawy wychodzą na ulicę w mroźną noc zimową, śmiejąc się, rozprawiając i śpiewając.

Wiemy dobrze, że w ustroju naszym, nadewszystko zaś w jamie ustnej, gnieżdżą się stale rozmaite zarazki chorobotwórcze.

Normalnie funkcjonująca błona śluzowa nie dopuszcza do ich rozwoju i przeniknięcia wgłąb ustroju, traci jednak ona swe właściwości ochronne, gdy ulegnie nadmiernemu ogrzaniu, a potem nagłemu ochłodzeniu. Zarazki wówczas mogą wtargnąć do ustroju i spowodować **grypę lub zapalenie płuc.**

Ujemne skutki nierozsądnie spędzonej nocy sylwestrowej nie ograniczają się jedynie do zaziębienia — istnieją inne jeszcze niebezpieczeństwa. Wędrówka nocna do domu w stanie alkoholowego zamroczenia po ślizkich, obmarzłych chodnikach, nieraz powoduje **złamanie rąk i nóg;** przestrzec też musimy przed odpoczywaniem po drodze i drzemką na ławkach, zachodzi bowiem możliwość **zamarznięcia** na śmierć.

Cóż dopiero mówić o ludziach, cierpiących na **wadę serca, artretyzm, miażdżycę naczyń, na nerki i płuca.** Dla nich Sylwester może stać się przyczyną długotrwałych chorób, które nieraz pociągają za sobą niebezpieczeństwo stałego niedołęstwa, a nawet śmierci.

Ten cały zespół wypadków i zjawisk ujęliśmy ogólną nazwą **chorób karnawałowych.**

Oczywiście, nie występujemy tu przeciw wesołej tradycji i rozsądnym rozrywkom, **przestrzegamy jedynie przed lekkomyślnem zachowaniem się,** a nadewszystko **przed nadużywaniem alkoholu,** co zawsze i w każdym wypadku odbija się szkodliwie na zdrowiu.

Dr. B. M.

Za dział ten odpowiada dr Stefan Świątecki w Bydgoszczy.

Z Gdyni i wybrzeża.

REPERTUAR KIN:

BAJKA: „Sobowtór królewski". Najnowsze tygodniki.

CZARODZIEJKA: Cary Grant i Claude Rins w filmie „Ostatni posterunek".

MORSKIE OKO: „Książę Woroncow" z Brygidą Helm. Nadprogram.

NADMORSKIE: Film wiedeński p. t. „Miłostki" z Magdą Szneider. Bogaty nadprogram.

POGOTOWIA:

Pogotowie lekarskie dla nagłych wypadków **tel. 12-40 i 22-12.**

Wypadki pożaru i inne tel. 17-08.

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Starowiejska 19.

Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.

Lekarzy domowych wzywać: przed południem do godz. 11, po południu do godz. 18.

Gabinet komendanta i kancelarja tel. 20-22.

Z dniem 1 stycznia br. redakcję działu gdyńskiego objął p. red. Wasilewski.

Ceny pieczywa w Gdyni. Komisarjat Rządu podaje do publicznej wiadomości, że na terenie Gdyni obowiązują następujące ceny pieczywa: 1 kg. chleba żytniego z mąki 55% 26 groszy, 1 kg. chleba razowego 24 gr, 1 bułka z mąki pszennej 5 gr. O wypadkach pobierania cen wyższych należy donosić Komisarjatowi Rządu.

Zebranie Tymczasowej Rady Portu. Dnia 22 bm. w gmachu Urzędu Morskiego odbędzie się zebranie Rady Portu pod przewodnictwem dyrektora Urzędu Morskiego inż. St. Łęgowskiego. Na zebraniu tem rozpatrywane będą sprawy organizacyjno-portowe, sprawy kanału przemysłowego oraz sprawy bieżące.

Z rynku owoców południowych. Bałtyckie Aukcje Owocowe S. z o. o. Gdynia, Port, ul. Polska. W dniu 17 bm. o godz. 11 wystawione będą na sprzedaż aukcyjną pomarańcze hiszpańskie (Blond-Oval).

Ze Związku pracowników handlowych. Doroczne walne zebranie odbędzie się 19 bm. o godz. 16-ej w drugim terminie, w sali K. P. W., ul. Br. Pierackiego. Zebranie zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż poza szczegółowemi sprawozdaniami ilustrującemi położenie obecne pracowników wogóle, a w szczególności pracownika gdyńskiego, zostanie wygłoszony referat o ruchu organizacyjnym i izbach pracy. Poza członkami, **mile będą widziani goście,** za okazaniem zaproszeń, które wydaje sekretarjat Związku, ul. Szkolna 10, codziennie w godz. 11—12-ej i 19—20-ej.

W lokalu „Wieczorów czwartkowych" (kawiarenka, dom Żeromskiego), mieszczącym w b. m. wystawę projektów teatralnych art.-dekoratora Kazimierza Pręczkowskiego odbędzie się w dn. 16 bm. 9-ty zrzędu publiczny wieczór czwartkowy, na którym wystąpi p. Przewłocki z dyskusyjnym interesującym tematem p. t. „Prądy ideowe we współczesnej Polskiej Literaturze". Początek o godz. 20 min. 30.

Niezwykle krótkotrwałą była ostatnia burza na morzu polskiem, która, jak donosiliśmy, połączona była z opadem deszczowym i śnieżnym. Wiatr zmienił kierunek na południowo-zachodni, a tem samem cały impet burzy zmalał. Obecnie jest lekki mróz, co sprzyja pracom rybaków przybrzeżnych na półwyspie helskim.

Przy wsiadaniu na okręt aresztowano Kona...

W tych dniach osadzono w więzieniu niejakiego **Adolfa Kona, ściganego listami gończemi** przez policje wielu krajów i oskarżonego o poligamję (wielożeństwo).

Kon został aresztowany **przy wsiadaniu na okręt w Gdyni.** Pozostaje on pod zarzutem licznych afer oszukańczych na tle żeniaczek, dokonanych w całym szeregu miast europejskich. Kon był ożeniony z córką wielkiego przemysłowca w Berlinie. Po pewnym czasie, **wyłudziwszy znaczny posag, udaje się do Stanów Zjednoczonych,** a stamtąd zaś do **Meksyku.** Poza tem „operował" w Brazylji, Szwajcarji i Danji. Wszędzie zaręcza się, żeni a następnie znika. Podawał się za przemysłowca, inżyniera bądź lekarza.

Przed niedawnym czasem Kon przybył do Polski. W Warszawie zawarł bliższą znajomość z pewną bogatą wdową. I tym razem, pod pozorem ożenku wyłudził poważną sumę. W rezultacie poszkodowana wniosła skargę do prokuratora, a równocześnie zbiegły się i listy gończe o poszukiwaniu Kona z powodu spraw karnych, wytoczonych zagranicą.

W związku z tem zarządzono obserwacje, zakończone aresztem Adolfa Kona w Gdyni.

Drobne wiadomości.

— **Berliński korespondent „Prager Presse"** Popper został wydalony z Niemiec.

— **Wysoki poziom wód na Niemnie** spowodował liczne powodzie w kraju kłajpedzkim. Straty obliczane są na kilkadziesiąt tysięcy litów.

— **Mozela w pobliżu Metzu silnie przybrała, zalewając znaczne obszary w okręgu Metzu.**

— **Za nadużycia w rozgłośni radjowej kowieńskiej** nałożony został areszt na majątek b. dyrektora Sutkusa oraz urzędników Linkewicziusa i Malinauskasówny. Narazili oni skarb państwa na stratę 40.000 litów.

— **Przywódca Kurdów** zamierzał dokonać zamachu na prezydenta Turcji. Został on aresztowany w Aleppo.

— **W pierwszą rocznicę plebiscytu w zagłębiu Saary** rząd niemiecki postanowił utworzyć w Saarbrücken wyższą szkołę.

— **Abisyńczycy mieli zdobyć** włoskie składy żywności, w których znajdowały się tysiące worków z ryżem i zbożem.

— **Lloyd George** po wycofaniu się z życia politycznego poświęcił się hodowli drobiu. Na farmie swojej posiada 3000 kur, gęsi, kaczek i indyków.

— **Nowy, 7½-kilometrowy most na rzece Hvdson** pod Nowym Jorkiem jest dziełem kobiety inżyniera Elinor Green.

— **Około 250.000 rodzin w Ameryce Północnej** porzuciło swe zadłużone domy i prowadzi koczowniczy tryb życia w automobilach, które urządzone są jako „domy na kołach".

— **Dwaj Bernardyni polscy z Rzymu:** ojciec Rafał Krukowski i ojciec Bazyli Aleksa wyjechali na misje do japońskiej części Sachalinu.

— **Siedemdziesięciu architektów polskich** zwiedziło w tym tygodniu obwód przemysłowy Śląska niemieckiego, podziwiając nowe budowle w Bytomiu, Gliwicach i Zabrzu.

— **Polacy w Chicago** zdobyli dwa wyższe stanowiska w zarządzie miejskim. Paweł Drzymalski został mianowany kontrolerem podatków. — Bernard Majewski członkiem Rady Szkolnej.

Budowa rzeźni miejskiej w Gdyni.

Obietnica, dana przy końcu zeszłego roku przez p. komisarza rządu m. Gdyni, szybkiej realizacji budowy rzeźni miejskiej, zdaje się spełniać. Z tych jednak wiadomości, jakie do nas dochodzą, realizacja ta ma dojść do skutku **w nadzwyczaj sprzecznych i paradoksalnych warunkach.**

Jak wiemy, na skutek kategorycznego stanowiska Min. Spraw Wewnętrznych i Min. Rolnictwa, **porzucony został pierwotny projekt** budowy rzeźni miejskiej w Gdyni na koszt przedsiębiorcy na warunkach koncesyjnych, a w myśl życzeń wspomnianych ministerstw, miasto miało budować rzeźnię i eksploatować ją w swym własnym zakresie. Również i p. komisarz rządu w swych ostatnich enuncjacjach i wywiadach z naciskiem podkreślił, że na budowie rzeźni i jej eksploatacji **nikt nie zarobi.** Tymczasem, jak się dowiadujemy, **propozycja Związku Bekoniarskiego** udzielenia Gdyni połowy potrzebnej sumy na budowę rzeźni w formie pożyczki, została przez czynniki miarodajne **zaakceptowana.**

Ciekawi bylibyśmy wiedzieć, na zasadzie jakich projektów ma się rzeźnię budować. Do tej pory zostały wykonane w dwóch koncepcjach plany budowy rzeźni, przez firmę **„Cebrzyński i Strachalski"**, z których ostatnia została zaakceptowana przez najwyższe odpowiednie czynniki państwowe. Tymczasem, jak nas poinformowano, w zeszłym tygodniu zebrała się komisja ekspertów, w skład której weszli: naczelnik wydziału technicznego komisarjatu rządu p. inż. Michalski i naczelnik wydziału ekonomicznego p. Malesa, jak również dwóch quasi ekspertów, przedstawicieli Związku Bekoniarskiego **z Gdańska,** z których jeden nie rozumiejąc języka polskiego, wcale głosu nie zabierał, a drugi, władając nim słabo, z tupetem **starał się ostro krytykować już przez nasze władze zatwierdzony projekt.** Rzeczowych wyjaśnień i obronę projektu prowadził współprojektodawca p. inż. Strachalski. Dla ścisłości musimy dodać, że respektując autorytet czynników, które wspomniany projekt zatwierdziły, przedstawiciele komisarjatu rządu taktownie w dyskusji głosu nie zabierali. Z tego jednak wynika, że projekt budowy rzeźni po przejściu przez wszystkie instancje z wynikiem pozytywnym, jeszcze jest poddawany ekspertyzom **komisji, w skład której wchodzą i głos zabierają**

żydzi z Gdańska,

wobec czego nie jest pewne, czy ten już zatwierdzony plan okaże się odpowiednim i czy nie trzeba będzie sporządzać nowych planów, co ostatecznie budowę rzeźni może przesunąć jeszcze przynajmniej o jeden rok.

Jeszcze jedna jest bardzo ciekawa kwestja w tej całej sprawie, a mianowicie **pożyczki dla miasta w Związku Bekoniarskim.** Zapewnieniom p. komisarza rządu, że na budowie i eksploatacji rzeźni nikt nie zarobi, chcemy wierzyć, lecz jednocześnie, pragnęlibyśmy w imię postulatów rządu i jego, w tego rodzaju imprezach stanowiska wiedzieć, w jaki sposób udało się p. komisarzowi skłonić Związek bekoniarski do udzielenia pożyczki li tylko na zasadach czysto altruistycznych. Dochodziły nas bowiem słuchy, że związek ten, za oddaną miastu przysługę **ma otrzymać jakieś ulgi na przeciąg dosyć długiego, określonego czasu od opłat za ubój** i jeszcze podobno inne, nam nieznane przywileje. Gdyby tak było, to Związek Bekoniarski stałby się do pewnego stopnia **współwłaścicielem rzeźni,** a w każdym razie posiadałby taką przewagę na jej terenie, że **wszyscy inni rzeźnicy zostaliby siłą faktu wyeliminowani,** a Związek posiadałby faktyczny **monopol w całym handlu mięsem w Gdyni** i stałby się bezkonkurencyjnym dostawcą dla wszystkich miejscowych przetwórni mięsnych.

Związek Bekoniarski ze względu na siłę kapitału już i tak jest **groźnym konkurentem dla poszczególnych drobnych warsztatów rzeźnickich,** a cech rzeźniczy, w ostatnich czasach bardzo energicznie przeciw tej konkurencji protestował.

Obawiamy się zatem, że jeżeli nasze informacje są ścisłe i Związek Bekoniarski stanie się uprzywilejowanym klientem przyszłej rzeźni miejskiej w Gdyni, to rozdźwięk pomiędzy Związkiem a cechami jeszcze więcej przybierze na ostrości i w swej konsekwencji grozić może **poważnemi powikłaniami.**

Rzecz jasna, że opierając się na tezach, postulatach i zapewnieniach p. komisarza rządu, przypuszczać należy, że wiadomości te, jakie wyżej podajemy do p. komisarza jeszcze nie doszły lub przez sceptyków, widzących wszystko na czarno albo urodzonych malkontentów są z rozmysłem lub gwoli tworzenia plotek niezupełnie dokładnie podawane, albowiem wierzymy, że gdyby to miało być choć w części prawdą, to p. komisarz dla dobra ogółu i gospodarki miejskiej nawet w ostatniej chwili do tego nie dopuści.

Towarzystwo Wystaw i Targów w Gdyni Sp. z o. o., ul. Rybacka 1 tel. 1273

oferuje swoją halę wystawową

z ogrzewaniem i oświetleniem, nadającą się do urządzania koncertów, wielkich zabaw ludowych, kiermaszów, turniejów sportowych itp.

Wiadomość **tylko** pod wskazanym adresem. (805

Pułkownik Juljusz Ulrych ministrem komunikacji.

Warszawa, 15. 1. (PAT) **Pan Prezydent Rzplitej mianował płk. dypl. Juljusza Ulrycha ministrem komunikacji.**

P. Prezydent Rzplitej przyjął na pożegnalnej audjencji **ustępującego ministra komunikacji inż. Michała Butkiewicza,** któremu wręczył odznaki Wielkiej Wstęgi Orderu Polonia Restituta.

O godz. 12 nowomianowany minister komunikacji płk. Juljusz Ulrych **złożył przysięgę** na ręce P. Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 15. 1. (PAT) Generalny inspektor sił zbrojnych **gen. dyw. Rydz-Śmigły** przyjął nowomianowanego ministra komunikacji płk. dypl. Juljusza Ulrycha.

*

Nowomianowany minister komunikacji płk. dypl. Juljusz Ulrych należał do najbliższych przyjaciół Marszałka Piłsudskiego. Urodzony 9 kwietnia 1888 roku w Turku pod Kaliszem, wyznania augsbursko-ewangelickiego, w r. 1905 schronił się do Krakowa, gdzie po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w gimnazjum św. Anny wstąpił na wydział prawa uniwersytetu Jagiellońskiego. W Krakowie pracował w związku polskiej młodzieży niepodległościowej „Zarzewie". Należąc do drużyn strzeleckich, w sierpniu 1914 r. wyruszył z Krakowa na front w szeregach pierwszej brygady. Za odmowę złożenia przysięgi internowany w Benjaminowie, poczem wraca w rodzinne strony do Kalisza, gdzie bierze udział w pracach tajnych P. O. W. W r. 1923 kończy wyższą szkołę wojenną, poczem obejmuje stanowisko szefa sztabu tworzącego się **Korpusu Ochrony Pogranicza.** W latach 1927—28 pełni obowiązki pierwszego dyrektora **Państwowego Urzędu W. F. i P. W.** W latach 1929—1930 dowodzi 36 pułkiem piechoty Legji Akademickiej, poczem odchodzi na stanowisko szefa czwartego oddziału sztabu głównego. Jesienią 1934 r. zostaje mianowany zastępcą drugiego wiceministra spraw wojskowych, szefa administracji armji, na którem to stanowisku pozostawał do ostatniego czasu.

770

PIERWSZE SIWE WŁOSY

wielu mężczyzn wprowadzają w rozpacz, tembardziej każdą kobietę, tymczasem tak łatwo przywrócić siwym włosom naturalny kolor i połysk za pomocą nieszkodliwego środka

ORIENTINE

który nie plami, przy stosowaniu nie wymaga obcej pomocy, a więc jest dyskretny i niedrogi.

Nie zwlekaj, jeszcze dziś zastosuj ten wspaniały środek, który Ci przywróci młodzieńczy wygląd. Do nabycia w skł. opt. i perfumerjach.

PARFUMERIE D'ORIENT WARSZAWA

Z Gdańska.

Na nadchodzącą sesję Rady Ligi Narodów, na której rozważane będą też sprawy wewnętrzno-polityczne Gdańska, udaje się dzisiaj do Genewy wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Lester.

Aplikant sądowy Hirschfeld wytoczył Senatowi Gdańskiemu proces za osadzenie go przez prezydenta policji w areszcie ochronnym. Obecnie zgłosiło podobne skargi w sądzie spraw cywilnych 10 wyższych urzędników, którzy aresztowani zostali swego czasu pod zarzutem stworzenia niemiecko-narodowego związku urzędników, co według zdania władz gdańskich, jest niedopuszczalne. Urzędnicy ci żądają od Senatu wypłacenia odszkodowania za straty poniesione przez nich na skutek osadzenia w areszcie ochronnym.

Z kraju.

Odkryto nowe złoża ropy. W województwie stanisławowskiem na terenach Pasiecznej dokonano głębokich wierceń w poszukiwaniu nafty. Na głębokości 1.112 m natrafiono na bogate złoża ropy. Przy silnem ciśnieniu nastąpił wybuch gazów oraz lekkiej parafinowej ropy o wydajności przeszło 20 ton dziennie.

Przybędzie do Polski na kilka tygodni osobliwy gość. Będzie to proboszcz małej wioski szwajcarskiej ks. Mermmette, który uchodzi za najlepszego różdżkarza, odkrywającego skarby podziemne. Ks. Mermmette przybywa do Polski na zaproszenie ziemian z województwa kieleckiego, którzy spodziewają się i mają nadzieję, że na ich posiadłościach znajdują się minerały.

Zmarł w Kaliszu śp. Kazimierz Mystkowski, zasłużony obywatel i przemysłowiec, były poseł na Sejm. Zmarły przechodził w swem pracowitem życiu różne koleje, a wojna światowa dała mu się specjalnie we znaki. Utraciwszy nieomal że cały majątek w 1914 r., przeniósł się do Rosji, gdzie znów, nie tracąc energji, założył dość poważne przedsiębiorstwo. Bolszewizm zrobił swoje i śp. Mystkowski po raz drugi traci majątek, a powróciwszy do Kalisza wspólnie z innymi działaczami staje do pracy przy odbudowie ukochanego miasta.

W Świeciu ma powstać bezprocentowa kasa pożyczkowa.

Świecie n. W. (t) Na zebraniu zrzeszeń gospodarczych Świecia przy licznym udziale członków Tow. Właścicieli Nieruchomości, Tow. Samodzielnych Kupców, Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców, referował p. **burmistrz Kowalski** sprawę utworzenia w Świeciu **trzeciej zrzędu w Polsce, a pierwszej na Pomorzu bezprocentowej kasy pożyczkowej.**

By walczyć skutecznie z ofensywą takich kas żydowskich, należałoby stworzyć w Polsce jak najwięcej tego rodzaju kas chrześcijańskich. Wyłoniono specjalny komitet, który zajmie się organizacją kasy.

Wyrodna matka zabiła własne dziecko.

Starogard. (jw) Ohydnej zbrodni dzieciobójstwa dopuściła się niejaka **Helena Grabowska z Wdy,** powiatu starogardzkiego. Grabowska przyjechała z Gdyni do Zelgoszczy i tam dnia 16 października ub. r. **zaraz po urodzeniu pozbawiła swoje dziecko życia, uderzając niem główką o podłogę...** Następnie udała się w drogę do Wdy.

Za zbrodnię tą odpowiadała Grabowska przed wydziałem karnym Sądu Okręgowego w Starogardzie. Oskarżona wykrętnie tłumaczyła się, że dziecko przyszło już na świat nieżywe. Podczas śledztwa policji oświadczyła, że dziecko wypadło jej z rąk i odniesione z upadku rany były przyczyną śmierci. Podała wówczas fałszywe miejsce zamieszkania.

Sąd skazał wyrodną matkę na 1 rok więzienia, obniżając karę na podstawie amnestji o połowę i zaliczając areszt śledczy.

Kino KRISTAL
Początek 4. 6,30 i 9.

Nieodwołalnie ostatnie 2 dni!
Tylko jeszcze 6 przedstawień
w środę i czwartek
o godzinie 4 po poł. 6,30 i 9 wiecz.

Sen Nocy Letniej

Rozkosz dla oka i ucha!
Kto dotychczas nie widział tej perły twórczości Szekspira najpięk. pełnej uroku i czaru komedji niech spieszy

Ostatnie 2 dni!
środa i czwartek
o godz. 4, 6,30 i 9.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 15 stycznia 1936 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Pawła pust.
Jutro: Marcelego pap.
Wschód słońca: godz. 8,05.
Zachód słońca: godz. 16,14.

Stan pogody.

LEKKI MRÓZ I ŚNIEG.

Wczoraj na całym obszarze Polski panowała pogoda o zachmurzeniu zmiennem, przeważnie dużem i z przelotnemi opadami śnieżnemi. Temperaturę o godz. 14-ej notowano: 0 w Gdyni i Poznaniu, —1 w Warszawie, —2 w Łodzi i Katowicach, —3 w Wilnie, a —4 w Suwałkach i Zakopanem. Dziś rano w Bydgoszczy niebo zachmurzone i od czasu do czasu tylko pada drobny śnieg. Przewidywany przebieg pogody: Pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi opadami śnieżnemi. Na Wschodzie i w górach umiarkowany, a na pozostałym obszarze kraju lekki mróz.

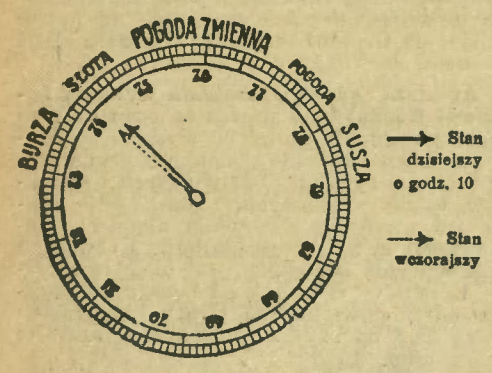

Termometr wskazywał dziś rano

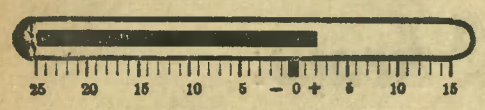

DYŻURY APTEK
od 13. I. — 19. I. 1936 r.:

Apteka pod Aniołem, ulica Gdańska 65, telef. 3385.

Apteka przy Placu Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10, telef. 1962.

Apteka Tarasiewicza, (Szwederowo), ul. Orla 8, telef. 3146.

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od godz. 9-ej do 20-ej. Obecnie w Muzeum wystawa „Sztuka w hołdzie Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu“ oraz pamiątek osobistych po Marszałku, łaskawie użyczonych przez panią Marszałkową Aleksandrę Piłsudską.

KSIĘGARNIA BRACI BAŻAŃSKICH, ul. Gdańska 17, wypożycza wszystkie nowości beletrystyczne na warunkach niezwykle przystępnych. Olbrzymi wybór dzieł najpoczytniejszych autorów. Co tydzień dołącza się kilkadziesiąt nowych powieści.

„LEKTUR“, wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54, **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza książki również na prowincję.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę i jutro, w czwartek pożegnalne dwa występy Mary Gabrielli w operetce **„DUBARRY“.** Są to jednocześnie nieodwołalnie ostatnie dwa przedstawienia tej przepięknej operetki, która po czwartkowym wieczorze schodzi zupełnie z repertuaru naszej sceny.

W sobotę premjera **„GEJSZY“,** operetki Jones'a. Wieczór ten uświetni pierwszy występ znakomitej śpiewaczki stołecznej p. Ludmiły Szretter, która błyśnie całą pełnią swego talentu jako odtwórczyni tytułowej postaci. W rolach pozostałych wystąpią pp. Fontanówna, Gilewska, Kałczanka, Morozowiczowa, Motyczyńska, Dowmunt, Leśniowski, Petecki, Rychter, Winczewski i Ziemski. Całość zmontował pomysłowo reżyser Dowmunt, kierownictwo muzyczne kap. Sillicha, tańce i ewolucje układu J. Fabiana, chóry przygotował K. Kulecki.

Ostatnie powtórzenie rewji sylwestrowej, po cenach zniżonych, odbędzie się w niedzielę, o godz. 16-ej **„TYLKO SIĘ NIE MARTWIĆ“,** oto tytuł widowiska rewjowego, który przyniesie nam niefrasobliwą wesołość, dowcip w słowie i pieśni oraz arcyzabawne skecze. Bilety są już w rozprzedaży.

— **Odczyt „Pokolenie Odszczepieńców“** wygłosi staraniem Zw. Pań Domu p. Ankiewiczowa z Warszawy w sali Klubu Techników 16 bm. o godz. 17-ej. Goście mile widziani.

— **448 cudzoziemców odwiedziło Bydgoszcz w grudniu 1935 r.** Z Anglji przyjechało 4, z Austrji 10, z Czechosłowacji 3, z Danji 1, z Estonji 3, z Francji 3, z w. m. Gdańska 37, z Holandji 1, z Jugosławji 1, z Litwy 1, z Niemiec 373, z Rumunji 1, z Szwajcarji 3, z Szwecji 1, z Włoch 3, z Hiszpanji 1 i ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej 2 osoby.

Na marginesie.

Przed sądem okręgowym w Wilnie toczyła się sprawa przykra, znamienna, ale i interesująca. Interesująca przedewszystkiem ze względu na osoby podsądnych. Jako oskarżeni o szerzenie komunizmu stanęli bowiem przed sądem czołowi przywódcy sanacyjnej młodzieży akademickiej, którzy wprost z „Legjonu Młodych“ i „Strzelca“ znaleźli się w szeregach pionierów wrogiej państwu ideologji, przenikającej różnemi sposobami z za wschodniego kordonu. Z pośród kilkunastu poważnie obciążonych działaczy trzech w wyniku rozprawy zostało zasądzonych na wysokie kary więzienia, reszta zaś została uwolniona od kary jedynie ze względu na to, że nie zdołano im konkretnie udowodnić czynnej działalności destrukcyjnej. Niemniej jednak przewód sądowy dał zupełną pewność, że zarówno skazani, jak i uwolnieni byli i są zdecydowanymi komunistami, przesiąkniętymi nawskroś ideami Marxa i Lenina.

Trzeba jednak przyznać i to jeszcze, że obrona w tym sensacyjnym bądź co bądź procesie miała bardzo wdzięczne pole działania. Bo akt oskarżenia, stawiający pod hańbiącym pręgierzem wrogiej dla państwa działalności kilkunastu zdolnych i skądinąd obiecujących młodych ludzi, był przedewszystkiem bezlitosnym aktem oskarżenia sanacyjnego systemu kaptowania młodego pokolenia. Niepoczytalna akcja „Legjonu Młodych“, deprawującego tysiące młodzieży i sprowadzającego na manowce słabsze charaktery, została jeszcze raz w sposób bezapelacyjny przygwożdżona. „Polityka młodzieżowa“ pp. Jędrzejewiczów, Kawałkowskich i in. ukazała się w najwłaściwszem oświetleniu, dokonanem przez sąd Rzeczypospolitej.

Ale nietylko tę rzecz — już bezsporną — przesądziła ostatecznie rozprawa wileńska. Miała ona daleko poważniejszą wymowę: ukazała całą słabość i pustkę ideową t. zw. sanacji. Młodzież, grupowana wszelkiemi środkami pod wątpliwej czystości sztandarami subsydjowanych organizacyj, wydana została na zbyt ciężką próbę. Młodzieży tej nie dano — bo i z czego dać? — żadnej istotnej strawy ideowej. Pozwolono jej się wyszumieć, pozwolono za pieniądze publiczne radykalizować i uprawiać różne młodociane bunty przeciw kapitalizmowi, religji, a w konsekwencji i przeciw państwu.

Czynniki miarodajne w sanacji pozwalały „Legjonowi młodych“ na wszystko, ponieważ uważały, że bawienie się w takie czy inne „programy“ jest wogóle rzeczą nie istotną.

Część młodzieży sanacyjnej naprawdę z łatwością przystosowała się do bezideowej i oportunistycznej atmosfery środowiska. Byle zrobić karjerę, zdobyć stypendjum czy dobrą posadę.

Ale znaleźli się i tacy, którzy „zabawę w ideologję“ wzięli serjo i część tych, właśnie zasiadła na ławie oskarżonych w wileńskim sądzie okręgowym.

Skoro przez szereg lat wychowywano młodych ludzi w duchu antynarodowym i antychrześcijańskim, a równocześnie karmiono ich hasłami skrajnego radykalizmu, czyż mógł być inny efekt?

Bunt przeciw bezkierunkowości i tępemu zmechanizowaniu sanacji nie mógł się objawić w inny sposób, bo jedyną tamę przeciw bolszewizmowi — to znaczy ideę narodową i chrześcijańską — zdołał „Legjon Młodych“ bardzo skutecznie unicestwić w duszach swych wychowańców.

Nauka procesu wileńskiego jest bardzo prosta: Z pustki ideowej BB wyrasta wśród młodego pokolenia albo karjerowiczowski oportunizm albo... bunt komunistyczny.

I dlatego za szczęśliwy dla przyszłości Polski, należy uznać fakt, że jednak zdrowa większość młodzieży nie poszła na lep sanacyjnych obiecanek i pozostała wierną lepszym ideałom. I wśród tej nie-sanacyjnej większości należy szukać odtrutki przeciw działalności takich „filarów systemu“ jak ostatni wileńscy podsądni.

Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszkach, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólach krzyża zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** kilka razy dziennie.

— **Ważne przypomnienie dla kierowników wzgl. właścicieli zakładów i przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych oraz innych zakładów pracy.** W ciągu stycznia każdego roku należy sporządzić na przepisanym formularzu (arkuszu) wykaz młodocianych (wiek od 15 do 18 lat) i przesłać go inspektorowi pracy. Uchybienie w tym kierunku pociąga karę grzywny od 200 zł do 1000 zł lub karę aresztu do 3 miesięcy.

— **Biedni pogorzelcy błagają** szlachetnych obywateli o podarowanie im ciepłych kołder, aby mieć czem przykryć marznące dzieci. Zgłoszenia przyjmuje nasza redakcja.

24610
przeciw GRYPIE PIGUŁKI z CHININĄ w PROSZKU „ORYGINAŁ“

Ostatnie dni wystawy

„Marszałkowi Piłsudskiemu w hołdzie“.

W dniu 15 stycznia br. zamknięta zostanie wystawa w Muzeum Miejskiem p. tyt. „Marszałkowi Piłsudskiemu w hołdzie“.

Wystawa otwarta codziennie od godz. 9—20-ej.

Kontrola świadectw przemysłowych na rok 1936 już rozpoczęta.

Jak się dowiadujemy, władze skarbowe przystąpiły już do intensywnej kontroli świadectw przemysłowych na rok 1936.

W związku z tem zwracamy uwagę tym wszystkim przedsiębiorcom, którzy dotychczas nie wykupili właściwych świadectw przemysłowych na rok 1936, aby uczynili to niezwłocznie, celem uchronienia się od stosunkowo wysokiej grzywny, przewidzianej za niewykupienie świadectwa.

Pożar w garażu.

W ub. sobotę około godz. 12-ej przed poł. zaalarmowano straż pożarną do firmy „Autokomunikacja“, będącej własnością p. Lewandowskiego, zam. przy ul. Dworcowej 42. Od pieca zapalił się w garażu siennik, lecz dzięki natychmiastowej i energicznej akcji straży pożarnej, udało się w ciągu kilkunastu minut pożar ugasić.

Nagła śmierć.

Na udar serca zmarła wczorajszej niedzieli po południu nagle **63-letnia wdowa Dorota Zalutyńska,** zamieszkała u bakterjologa p. dr. Jerzego Morzyckiego przy ul. Gdańskiej 62. Przywołany lekarz mógł jedynie stwierdzić zgon. Tragedję nagłej śmierci powiększa fakt, iż zgon nastąpił w dniu urodzin wdowy.

O rzemiośle reżysera.

Interesujący wieczór dyskusyjny Rady Art.-Kult.

Dzisiaj, w środę, 15 bm., o godz. 20-ej odbędzie się zapowiadany od dłuższego czasu i oczekiwany z zaciekawieniem przez całą kulturalną Bydgoszcz wieczór dyskusyjny Rady Artystyczno Kulturalnej, na którym **naczelny reżyser Teatru Miejskiego p. Jerzy Szyndler wygłosi odczyt „O rzemiośle reżysera“.** Zarówno osoba prelegenta — jednego z najwybitniejszych znawców zagadnień teatralnych, jak i sam temat kierują na tę nową imprezę Rady Art.-Kult. uwagę wszystkich. Wieczór dyskusyjny odbędzie się, jak zwykle, w sali Klubu Techników (ul. Cieszkowskiego 4). Zaproszeń nie wysyła się.

Spis uczestników „Rautu bez rautu“ na oświatę żołnierza.

Bilety wstępu na „raut bez rautu“ Polskiego Białego Krzyża opłacili:

JWP. 41. prezydent miasta L. Barciszewski 10,—. 42. starosta pow. M. Stefanicki 10,—. 43. dyr. Gulcz 2,—. 44. ks. kan. Schulz 4,—. 45. rej. Tempski 4,—. 46. Janina Kalitowa 4,—. 47. Garbowska M. 4,—. 48. płk. Smidowicz 4,—. 49. sędzia Woltyński 4,—. 50. L. Astrych 2,—. 51. M. Lakner 4,—. 52. kpt. Żychoń 4,—. 53. dr. Gliński 4,—. 54. dowódca 61 p. p. płk. Korkozowicz 4,—. 55. kpt. Dembiński 4,—. 56. płk. Powierza 4,—. 57. F. Bogacz 4,—. 58. Halina Stabrowska 4,—. 59. Miecz. Dembiński 4,—. 60. Antoni Binek 4,—. 61. rej. Brzeski 4,—. 62. Piątkiewicz Leonard 4,—. 63. dr. Dobrowolski 2,—. 64. H. Krzywcowa 4,—. 65. nacz. Lisowski 2,—. 66. Bol. Wajs 4,—. 67. Alfred Polkowski 2,—. 68. dr. Fischoeder 2,—. 69. ppłk. Stachowicz 15 pal. 2,—. 70. B. Łuczkowski 4,—. 71. L. Plejewski 2,—. 72. dyr. Jankowski 2,—. 73. dr. Orłowski 4,—. 74. dr. Szczepański 2,—. 75. dr. J. Kretowicz 4,—. 76. kpt. Zabielski 2,—. 77. kpt. Zaleski 4,—. 78. mgr. Kowalski 4,—. 79. kpt. Radziewanowski 4,—. 80. ks. Szacki 4,—.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Katolickie Stow. Kobiet „Jutrzenka“

ku czci Najświętszej Rodziny.

Akademja. — Walne zebranie. — Uczczenie zasług długoletniej przewodniczącej p. Klary Baumowej.

Świętość rodziny jest nietykalna. Ani nie należy paczyć jej zadań, ani nie wolno postponować celów tej pięknej instytucji, ustanowionej przez Boga. Niestety dziś wdzierają się do życia rodzinnego nowe prądy, podkopujące trwałą ideę chrześcijańskiego współżycia małżeńskiego. Wrogowie katolicyzmu starają się rozerwać to najważniejsze ogniwo społeczeństwa katolickiego i osłabić wpływy wychowawcze rodziny oraz poderwać niezłomne przeświadczenie, że rodzina jest instytucją o doniosłych dla państwa i narodu zadaniach. Nie udaje się to jednak nowatorom życia dzięki zdrowym zasadom chrześcijańskim, wszczepionym w pokolenia i dzięki mocnej postawie rodziny katolickiej.

Papież Leon XIII ustanowił święto ku czci Najśw. Rodziny i to właśnie święto **obchodziło uroczyście ub. niedzieli Katolickie Stow. Kobiet „Jutrzenka“ przy parafi św. Trójcy.**

Zarząd tej organizacji z prezeską swoją p. **Baumową** na czele, jak widzimy, nie przeoczy żadnej okazji, nie zaniedba choćby najmniejszego obowiązku wobec Kościoła i swoich członkiń.

Akademję zaszczycili swoją obecnością poza tłumnem przybyciem członkiń, **ks. prob. Skonieczny, ks. prof. Majchrzak i ks. Borzych.** Był też obecny prezes parafjalnej Akcji Katolickiej p. Lisewski, przedstawicielki siostrzanych organizacyj i przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego“ red. Sławiński.

Po zagajeniu uroczystości przez prezeskę i odśpiewaniu kolendy „Mędrcy świata“, wygłosił słowo wstępne **ks. prob. Skonieczny.**

Przemówienie było jak zwykle serdeczne, podnoszące ducha, krzepiące serca i utrwalające pojęcie o zadaniach i obowiązkach rodziny.

Przewodnicząca Klara Baumowa.

Ładne i stosowne do chwili deklamacje wygłosiły pp. **Woźniakówna i Ścieślińska,** a obrazek sceniczny p. t. „Wyrzuty sumienia“ odegrały z niezwykłem przejęciem, odznaczające się dobrą dykcją amatorki sceniczne pp. **Lewandowska, Kinderówna, Zblewska i Jankowska.**

Bardzo podniosły w formie i głęboko ujęty w treści referat o rodzinie chrześcijańskiej wygłosiła **p. Janina Gąsiorowska.**

Piękną uroczystość zakończono śpiewem „My chcemy Boga“.

*

Po akademji odbyło się walne zebranie stowarzyszenia.

Prezeska p. **Baumowa** oddała przewodnictwo w ręce **ks. prob. Skoniecznego.** Sekretarką była p. **Franciszka Darowska,** a ławniczkami delegatki siostrzanych organizacyj.

Po odczytaniu protokółu i przyjęciu nowych członkiń, wygłosiły sprawozdania roczne sekretarka p. **Kaźmierczakowa,** skarbniczka p. **Ptasińska,** kasy wzajemnej pomocy p. **Kinderowa,** bibljotekarka p. **Kaźmierska** i w imieniu komisji rewizyjnej p. **Skutecka.**

Dyskusji nie było. Bo i poco. Sprężysta działalność organizacji, mrówcza praca zarządu, uwypuklona w sprawozdaniach, były najlepszym sprawdzianem pożytecznej pracy dla stowarzyszenia i jego rozwoju na przyszłe lata.

Najważniejszym i zarazem **najpiękniejszym momentem zebrania była owacja, jaką zgotowano prezesce p. Klarze Baumowej,** która przewodniczy Katolickiemu Stow. Kobiet „Jutrzenka“ **już dziesiąty rok.**

Ks. prob. Skonieczny, reasumując działalność stowarzyszenia, podkreślił **niezwykłe oddanie dla organizacji przewodniczącej p. Baumowej,** Jej niestrudzoną pracę dla dobra Kościoła i ogółu.

Dla potwierdzenia niepłonnych słów duszpasterza parafji św. Trójcy, rozległy się **rzęsiste oklaski i posypały się kwiaty,** które wręczono Jubilatce w imieniu zebranych i od dyrektorowej p. Güntzlowej oraz wręczono od zarządu **ozdobny dyplom zasługi.** Życzeniom, wyrażającym dalszych długich lat przewodniczenia, również nie było końca.

Prezeska **p. Baumowa** przyjmowała dowody uznania z ogromnem wzruszeniem. Owacja ta bowiem **była dla niej niespodzianką, ale jakże zasłużoną i serdeczną.**

Zebranie, po wysłuchaniu kilku spraw związanych z charakterem stowarzyszenia, zakończono pieśnią „W żłobie leży“.

Akademja i walne zebranie dały jasny dowód, jak potrzebny jest w tej parafji Dom Katolicki. Salka parafjalna nie mogła pomieścić wszystkie uczestniczki. Akcja budowy własnego gmachu — jak widzimy — stała się palącą sprawą.

Dwudniowy proces przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy.

Pomyłki - czy fikcje i inne machinacje.

Były dyrektor Wielkopolskiej Papierni na ławie oskarżonych.

(ak) Naprawdę biedna jest nasza kochana Bydgoszcz! Podczas gdy z jednej strony władze centralne bardzo skrzywdziły miasto nasze przez przeniesienie szeregu urzędów do innych miast i dzięki temu zahamowały tak świetnie zapowiadający się rozwój faktycznej stolicy Pomorza, z drugiej strony psują opinję naszego miasta wybuchające od czasu do czasu przeróżne afery przemysłowe, niewątpliwie również hamujące w pewnym stopniu rozwój Bydgoszczy. Siedzimy pod tym względem jakoby na wulkanie i nie wiemy, gdzie i kiedy — po kilkunastu latach — wybuchnie nagle jakaś nowa, prawdziwa czy też urojona afera. Mieliśmy przecież w Bydgoszczy obok prawdziwych afer już kilka wyolbrzymionych „afer przemysłowych", które szkodziły tylko miastu i napewno przyczyniły się do powiększenia tysiącznych szeregów bezrobotnych, a które to afery w świetle przewodu sądowego i postępowania dowodowego okazały się pustą bańką mydlaną. Ze stanowiska interesów miasta i jego obywatelstwa wielkie afery przemysłowe są szkodliwe i niepożądane oraz odbijają się niemiłem echem w całej Polsce.

Po siedmiu latach.

Myli się, kto przypuszcza, że wielkie procesy przemysłowe w Bydgoszczy należą do przeszłości. We wczorajszy wtorek rozpoczął się przed trybunałem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy wielki dwudniowy proces przeciwko byłemu **dyrektorowi Wielkopolskiej Papierni Leonowi Siodzie**, obecnemu prezesowi Rady Nadzorczej, oskarżonemu o szereg manipulacyj na szkodę fabryki. Na rozprawę powołano **16 świadków**. Przewodniczy rozprawie sędzia okręgowy **Zwierzyński**, a jako wotanci zasiadują sędziowie okręgowi **Arndt i Barycza**. Oskarża prokurator **dr. Kastellik**. Bronią oskarżonego **adwokat Michnik** oraz brat oskarżonego **adwokat Sioda z Poznania**. Powołano ponadto rewizorów ksiąg **pp. Huzarskiego i Dobiejewskiego**, a na wniosek oskarżonego dopuszczono również i rewizorów ksiąg **Węglikowskiego i Białego**.

Akt oskarżenia obejmuje kilkadziesiąt stronic pisma maszynowego i odczytanie jego trwało przeszło godzinę. Manipulacje, jakie zarzuca się oskarżonemu dyrektorowi, datują z przed siedmiu laty i obejmują okres od 8 lutego 1928 do 27 marca 1930, w którym to czasie — według aktu oskarżenia — dyr. Sioda jako jedyny członek zarządu Wielkopolskiej Papierni **prowadził księgowość wadliwie i w sposób niezgodny z prawdą**, sporządzając fałszywe bilanse roczne w powyższym okresie, tudzież podrabiając względnie przerabiając niektóre księgi i dokumenty handlowe. Poza tem akt oskarżenia zarzuca mu, iż działał na szkodę firmy w owym czasie przez to, że: 1. na podstawie zawartej w lutym 1928 roku w Berlinie umowy prowizorycznej z berlińską firmą Elbert pobrał od niej w czasie od 12 grudnia 1928 do 1 listopada 1929 r. 4055 marek niemieckich, czyli **8600 zł tytułem prowizji od zamówień na sita i filce dla Wielkopolskiej Papierni**, 2. dzielił się z przedstawicielem Wielkopolskiej Papierni na okręg warszawski Kasprzakiem, pobierając połowę udzielonej mu przez Wielkopolską Papiernię prowizji zachęcającej w sumie 18.695 zł 3. pobrał od firmy Senski we Wiedniu w dniu 26 lutego 1929 r. prowizję od zamówień na celulozę dla Wielkopolskiej Papierni w sumie 1.070 zł.

Dalej akt oskarżenia zarzuca oskarżonemu, iż od lipca 1928 r. **puścił w obieg weksle grzecznościowe**, wystawione przez własnych urzędników oraz weksle otrzymane od dostawców i przedstawicieli firm jak i innych osób na ogólną kwotę 432.248 zł.

Sporządzanie fałszywych bilansów, wykazujących zyski, miało za cel otrzymanie tantjem. Biegły Dobiejewski bowiem wykazał za r. 1928 straty w wysokości 222 618 zł, podczas gdy bilans za powyższy rok wykazuje zysk. W roku 1929 strata według orzeczenia biegłego Dobiejewskiego wynosiła 177.663 zł.

Co mówi oskarżony?

Oskarżony dyr. Sioda nie przyznaje się do jakiejkolwiek winy. Fabryka Wielkopolska Papiernia — mówi oskarżony — powstała w 1920 r. z mojej inicjatywy i ulokowałem w fabryce wszystkie moje pieniądze jak i pieniądze rodziny. Zarząd zawsze składał się z jednej tylko osoby i ja właśnie byłem tym kierownikiem od 1920 r. Zajmowałem się **głównie stroną techniczną**. Ówczesny prezes Rady Nadzorczej Samulski polecił mi wybrać dwóch prokurentów i od tego czasu **oni zajmowali się buchalterją**. Przedstawiano mi jedynie bilanse. Nie miałem czasu szczegółowo zajmować się buchalterją i za jakieś omyłki tych buchalterów nie mogę ponosić odpowiedzialności. Nie miałem żadnego zamiaru stworzyć jakiś sztuczny zysk. W 1928 r. nie było żadnych strat, lecz były zyski, gdyż był to okres najlepszej konjunktury i najlepszego prosperowania fabryki.

W sprawie pobierania prowizji, dyr. Sioda wyjaśnia, że **po chwilowem opuszczeniu stanowiska dyrektora papierni**, nie wiedząc, czy powróci znowu na to stanowisko, założył w Bydgoszczy biuro techniczne oraz postarał się o reprezentację firmy berlińskiej i wiedeńskiej. Prowizję — mówi dalej oskarżony — wziąłem za dostawy ogólne, a nie wyłącznie za dostawy dla Wielkopolskiej Papierni. Zresztą nie były to artykuły konkurencyjne, gdyż cena za te artykuły była jednolicie wyznaczona na całą Polskę, przyczem było obojętne, czy firmy zwróciły się wprost do dostawcy, czy też za mojem pośrednictwem; **ceny były równe**.

Co do weksli grzecznościowych, to pragnąc upłynnić kredyty bankowe, przyznane nam przez banki, daliśmy weksle finansowe, jak to się dzieje w innych przedsiębiorstwach, a które to weksle były zresztą płatne w Wielkopolskiej Papierni. Banki na tem nie straciły, lecz przeciwnie na tem zarobiły. Wszystkie weksle zresztą są wykupione, a banki miały hipoteki zabezpieczające.

Po obszernem tłumaczeniu się oskarżonego i przed przesłuchaniem świadków, obrona wnosi, ażeby zmienić kolejność badania świadków, a mianowicie: nie przesłuchać **świadka adwokata Cisewskiego** jako pierwszego, lecz dopiero na końcu, gdyż wszyscy urzędnicy Wielkopolskiej Papierni **zeznawali w śledztwie w jego obecności i pod jego presją**. Oskarżony dyr. Sioda był ponadto **przedmiotem niesłychanej nagonki**. Mimo sprzeciwu prokuratora, sąd przychylił się do wniosku obrony, ażeby przesłuchać adw. Cisewskiego dopiero na samym końcu.

Bardzo charakterystyczne światło na sposób prowadzenia śledztwa rzucają zeznania szeregu świadków. Pierwszy świadek **książkowy Bernard Gawrych** po odczytaniu przez przewodniczącego jego zeznań złożonych przed sędzią śledczym, wyraża swe zdziwienie, ażeby podobnie wyraził się przed sędzią śledczym. Gdy **sędzia śledczy Gertych** odczytał protokół śledczy, w którym zawarte były słowa „w gospodarstwie firmy Wielkopolska Papiernia różne zachodziły malwersacje" — stwierdza świadek — zaoponował, gdyż **takich słów nie użył**. Na to sędzia Gertych oświadczył, że takie słowa przyjęte są w sądzie. Świadek dalej zaznaczył, że oparł swoje zeznania na tem, co biegły Dobiejewski mu powiedział, ale tego niema w protokóle. Podobne rozbieżności **stwierdzają także inni świadkowie**, którzy nie podtrzymują tego, co napisano w protokóle śledczym. Wszyscy świadkowie ponadto zeznali, że dyr. Sioda **nie dawał żadnych poleceń do fikcyjnych księgowań i sporządzania fałszywych bilansów** oraz że nie działał na szkodę firmy.

Świadek **Bol. Kasprzak** był przedstawicielem Wielkopolskiej Papierni na Warszawę. Żył w bardzo przyjacielskich stosunkach z oskarżonym. Świadkowi zdaje się, że sam zaproponował podział prowizji dodatkowej, otrzymanej z Papierni z dyr. Siodą na połowę. Z tego tytułu oskarżony otrzymał około 18 000 zł, ale czy to było w czasie, gdy oskarżony przestał być dyrektorem, tego świadek nie pamięta.

Świadek **książkowy Moroziński** zeznaje, że **o niedokładnościach, o których przedtem nie wiedział, dowiedział się dopiero w śledztwie**. Przedstawiono mu bowiem w śledztwie książkę i pokazano, że przeniesiono inne myle saldo w książce surowców. W książce były też storowania.

Po tych zeznaniach pierwszej transzy świadków, sąd po południu przerwał rozprawę do dnia dzisiejszego godz. 9 rano.

GRUŹLICA PŁUC

jest nieubłagalną i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosują p. p. lekarze **„Balsam Trikolan-Age"** który ułatwiając wydzielanie się plwociny, **usuwa kaszel.** (23724

Zabawa karnawałowa Tow. Zjedn. Czeladzi Piekarskiej

Z największą radością czeladź piekarska komunikuje, że w sobotę, dnia 18 bm. odbędzie się w gustownie ozdobionych salach Strzelnicy zabawa karnawałowa czeladzi piekarskiej. Program i atrakcyjne niespodzianki tej zabawy wskazują, że czeladź piekarska chce się naprawdę wesoło zabawić, jak również i wszystkim zaproszonym dać okazję przyjemnej zabawy. **Prosimy więc zarezerwować noc sobotnią na zabawę karnawałową piekarzy, bo u nich zawsze humor kipi.** (783

AKSAMITNĄ GŁADKOŚĆ RĄK

GWARANTUJE TYLKO KREM PRAŁATÓW. ZAPOBIEGA PIERZCHNIĘCIU, ZACZERWIENIENIU I NISZCZENIU SKÓRY RĄK

KREM PRAŁATÓW

„PERFECTION" 481

Nowe ogniwa

w łańcuchu składek na rzecz młodzieżowych warsztatów pracy przy Chrześcijańskiej Lidze Pracy.

Zł 3.— złożyli i wzywają:

P. Frost — p. Dominiczewskiego i p. Jana Plichcińskiego.

P. adw. J. Krysiak — p. not. J. Różalskiego z Kcyni i p. apt. Jurkowskiego w Nakle.

P. R. Formanowski — pp. Syl. Ronowicza, Fr. Grützmachera oraz personel firmy R. Formanowski.

P. I. Butowska — p. J. Butowską.

P. St. Giełda — pp. mistrz. piek. St. Deję i J. Krausego.

P. Błaszykowa — p. Wacława Sajdaka, p. Halinę Teschową, p. Józefa Woźniaka i Browar Braci Brauer.

P. Spechtowa — p. Schulza (piekarnia), p. W. F. Fischera, p. Juljanę Rogowską, p. Nowaka (skład kolonjalny) i p. Annę Włodarską.

P. Kłosiński — pp. dyr. Janiszewskiego, Jana i asystenta Wacława Antczaka.

P. Hoppe — pp. Wakowskiego (fabr. cukierk.), Zakłady Graficzne Bibl. Polska.

P. Piasecki Augustyn — pp. Wawrzona Hieronima, Walentego Bonina oraz p. Langego.

P. Oczarzak — pp. P. H. Umbreita, Rutkowskiego, Bohma Helmuta.

P. Otton Witt — pp. Ottona Wegnera, Sylwestra Gniewkowskiego, Józefa Jeżaka, Sellnaua Ericha, Pawła Recka.

Kronika poznańska.

Wspólnik żydowskich morderców. W wyniku przeprowadzanych obecnie dochodzeń w sprawie morderstw w Krotoszynie i Pleszewie, dokonanych przez zbrodniczą parę **żydowską**, aresztowano w Poznaniu ich wspólnika niej. Antoniego Zuberę, zam. przy ul. Zwierzynieckiej 18/19. Zubera, który znany jest władzom policyjnym jako niebezpieczny przestępca, przetransportowany został do dyspozycji prokuratora w Ostrowie. Główny morderca **żyd** Markowicz, jak wiadomo, zastrzelony został podczas pościgu w Wadowicach (Małopolska).

„Prorządowiec" chciał wytoczyć proces rządowi przed międzynarodowym trybunałem w Hadze. Sąd Okręgowy w Poznaniu miał ostatnio rozpatrywać sprawę przeciwko cechmistrzowi piekarskiemu **Lucjanowi Kopydłowskiemu** z Poznania. Akt oskarżenia zarzucał mu nadużycia w wysokości około 34 tysięcy złotych na szkodę poszczególnych mistrzów piekarskich i fabryki drożdży w Sobowicach, oraz czynił go odpowiedzialnym za obrazę rządu polskiego **na jednem z zebrań w Bydgoszczy.** Kopydłowski na zebraniu tem miał oświadczyć, że dzieje mu się krzywda. Ponieważ dzieje mu się w Polsce krzywda, zapowiedział, że nawet jako „prorządowiec" odważy się, by **zaskarżyć rząd polski przed międzynarodowym trybunałem w Hadze.**

Do rozprawy nie doszło, gdyż na wniosek prokuratora, oparty na ostatnio ogłoszonej amnestji, sąd sprawę przeciwko Kopydłowskiemu **umorzył.**

Uświadamianie społeczeństwa w sprawie żydowskiej postępuje w dalszym ciągu naprzód. We Wronkach, za wzorem kupców kościańskich, miejscowe kupiectwo wykupiło w przededniu jarmarku wszystkie miejsca, odstępując je później chrześcijańskim kupcom pozamiejscowym. W ten sposób żydów nie dopuszczono do robienia interesów. Do Koźmina na jarmark przyjechało kilku żydów z Kalisza i Częstochowy. Ponieważ jednak nie znaleźli nabywców wśród chrześcijan, uważali za stosowne opuścić miasteczko jeszcze przed zakończeniem jarmarku.

Policja aresztowała kieszonkowców, którzy za teren swoich niecnych wyczynów obrali sobie urząd pocztowy przy Al. Marcinkowskiego. Złodziejami są: Edmund Blicharz i żona jego Marja oraz Leonard Schlamm.

Rozbudowa Bibljoteki Raczyńskich. Rozwijająca się w niezwykłem tempie Bibljoteka Raczyńskich przy pl. Wolności w najbliższej przyszłości będzie rozbudowana. Projektowane jest objęcie w posiadanie bibljoteki budynków „Adrji", które to budynki od początku swego założenia są własnością bibljoteki, a utworzono je tylko dlatego, by przynosiły bibljotece odpowiedni dochód.

ZEZEM.

Szczepko i Tońko do Berezy!

Aż dziw, że nie wyszły dodatki nadzwyczajne. Przeżyliśmy bowiem groźną chwilę. Podobno...

Podobno gotował się jakiś zamach stanu czy zgoła rewolucja. Niewiele brakowało, a wszystko byłoby runęło w gruzy. Wszystko: cały porządek, „system" i wogóle, co chcecie.

Na szczęście byli tacy, którzy czuwali. Tacy, którym troska o bezpieczeństwo i spokój narodu i państwa spędzała sen z powiek. I ci właśnie odezwali się w porę, uratowali sytuację, a teraz niewątpliwie wypną dumne piersi, aby na nie spłynęły zasłużone ordery.

Rewolucji nie będzie, zamachu stanu też nie.

„L'ordre regne à Varsovie" — porządek panuje w Warszawie — możnaby powtórzyć historyczne słowa Aleksandra II.

Porządek panuje w Warszawie. I we Lwowie. We Lwowie nawet przedewszystkiem. Bo o Lwów przecież chodziło. Tam wylęgło się zło, które stanowczą i przewidującą decyzją Warszawy zostało zgniecione.

I teraz Warszawa może spać spokojnie: **„Wesołej lwowskiej fali" już niema!**

*

I ktoby się był spodziewał, że akurat „wesoła lwowska fala" zagrozi Rzeczypospolitej? Czy te setki tysięcy radjosłuchaczy, które co niedzielę wieczorem skupiały się koło głośników i wieszały na słuchawkach, miały choć blade pojęcie o tem, że współdziałają w oczywiście antypaństwowej robocie? Że — bawiąc się prześmiesznemi kawałami najmilszych „batjarów" Szczepka i Tońcia — podkopują prestiż władzy? Że najwłaściwszem miejscem dla Untenbauma i Aprikozenkranca jest Bereza Kartuzka, a poczciwej pani Bandziochowej i zawsze pogodnego pana Strońcia w żaden sposób nie może objąć amnestja?

Nie, tego nikt nie wiedział i nikt wogóle nie przewidywał. I każdy słuchał „wesołej lwowskiej fali" z niewinną radością, że w całym — doskonale nudnym i jałowym — programie „Polskiego Radja", jest choć jedna pozycja naprawdę coś warta...

A teraz „wesołej lwowskiej fali" już niema.

Warszawa ją zlikwidowała bez specjalnej ceremonji. Najpierw szykanowała, skracała programy, cenzurowała, przeszkadzała, jak mogła, aż wreszcie w ostatnią niedzielę bez zapowiedzi zgilotynowała ostatecznie, częstując wzamian radjosłuchaczy kiepskiemi „szmoncesami" z „Cyrulika Warszawskiego"...

*

Czyżby naprawdę „wesoła lwowska fala" była aż tak niebezpieczna? Czy jej satyra — powściągliwa zresztą — była istotnie groźną dla państwa?

Chyba dobrze płatni z funduszów publicznych dyrektorzy „Polskiego Radja" nie wystawią sobie świadectwa kulturalnego ubóstwa publicznem stwierdzeniem, że nie znają się na dobrych żartach i nie mają zmysłu humoru... Takie stwierdzenie byłoby uwłaczające dla ogółu oficerów, którzy przecież nie mogą być odpowiedzialni za swych kolegów, odkomenderowanych do kierowania „Polskiem Radjem"...

Satyra stoi na straży dobrych obyczajów — o tej prawdzie nie wypada zapominać, jeśli się nie chce publicznie tych właśnie dobrych obyczajów wyrzec.

*

Może jednak „wesoła lwowska fala" była niebezpieczna?

A była. Mianowicie dla warszawskiego monopolu na uszczęśliwianie radjosłuchaczy wszelkiego rodzaju audycjami, a zwłaszcza t. zw. „audycjami wesołemi". Te wszystkie „Wesołe Syreny" mają dostatecznie smutną sławę. I nikt ich słuchać nie chciał. A teraz wszyscy będą musieli słuchać! Bo konkurencję usunięto. Jakże to mogło być? Żeby Lwów był lepszy od Warszawy? Niesłychane.

I dlatego słusznie postanowiła Warszawa: „ausrotten"! wytępić!

I „wesołej lwowskiej fali" już niema!

*

Cała ta nieprawdopodobna historja ma jeszcze jedną stronę:

„Polskie Radjo" rozpoczęło właśnie akcję propagandową za zwiększeniem listy abonentów. Zorganizowano nawet konkurs z nagrodami i uderzono w wielki tam-tam.

„Szukamy 500 tysięcznego radjoabonenta!"

Niemcy ich mają siedm miljonów, a my chyba nie znajdziemy i tego półmiljonowego...

Bo kto będzie chciał słuchać warszawskich komunikatów i płyt gramofonowych z firmy Fajgenbauma? Chyba nikt.

„Wesoła lwowska fala" zbyt korzystnie odbijała od beznadziejnej szarzyzny programowej. Była zbyt wesoła i zbyt — lwowska. I dlatego już jej niema.

Skąd więc mają się brać nowi radjoabonenci? **(hak)**

*

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, „wesoła fala" będzie utrzymana! Obawiamy się jednak, że ołówek cenzora w naszej ukochanej „fali" będzie czynił takie spustoszenia, iż równać się to będzie właściwej likwidacji! Odczekajmy jednak, co przyniesie nam najbliższa niedziela!

Pełna tabela wygranych do IV. klasy 34. Loterji Państwowej.

Ósmy dzień ciągnienia.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Po 10.000 zł.—47087 84993 110132 111249 130049.

Po 5.000 zł.— 68389 137622 140628 157779 159716.

Po 2.000 zł. — 5334 26959 32575 32810 62272 78562 88056 96491 124201 129403 133138 136001 139956 157900 174772 181867 191662 193284

Po 1.000 zł. — 3187 5208 6347 16526 18449 35600 44325 44568 56098 67761 72489 81650 85585 86291 89267 89358 98898 103551 124771 132945 133308 142143 143615 153272 159011 163551 171826 175699 177559 193677

Wygrane po 200

51 94 127 59 287 309 485 93 643 801 32 60 911 56 1015 94 293 314 494 98 720 45 60 837 933 2034 60 227 330 47 401 44 525 60 66 634 3050 106 82 393 472 677 95 761 830 72 905 4121 57 209 364 553 609 14 39 778 91 950 61 5127 94 203 308 436 530 663 794 868 6317 73 473 735 844 7105 224 365 570 928 84 8110 82 210 20 85 303 512 788 887 939 9117 68 365 462 608 38 84 709 88 972 10153 515 621 42 733 55 804 75 903 22 11037 155 83 188 432 48 75 636 67 867 948 12133 418 57 525 27 77 96 836 957 13167 216 367 463 77 91 553 823 14001 225 528 52 607 78 15026 39 177 89 238 81 331 88 440 65 512 695 746 96 16008 66 168 301 6 53 403 10 710 861 965 17002 92 121 242 63 683 18027 141 416 773 998 19154 69 92 217 344 471 508 648 75 818 941.

20114 203 59 64 84 576 742 982 21051 18 386 499 513 78 692 813 993 201 24 396 555 774 23010 152 22010 80 272 91 313 84 93 554 77177 803 71 24018 60 138 61 82 317 5 0745 894 904 21018 60 138 61 82 317 5 0745 894 904 25060 98 227 64 320 93 520 42 78 912 26045 49 246 97 504 10 30 705 8 816 27001 98 371 417 539 757 80 99 953 70 28006 53 385 474 707 30 826 74 996 29078 202 391 497 674 717 96 939 45 64.

30153 379 96 523 54 78 887 90 939 31081 126 276 305 31 633 50 79 721 32037 187 318 48 515 36 77 82 809 937 96 33004 145 254 61 64 341 59 556 34223 434 517 617 936 35080 323 739 73 803 47 36064 305 68 85 410 49 516 45 609 702 45 90 938 37006 15 102 22 92 384 483 539 723 46 56.

38032 104 6 698 211 323 33 55 477 72 83 810 47 51 959 99 39452 84 534 82 668 721 81 852 931 40009 13 187 99 357 490 553 605 55 725 64 988 41024 158 71 245 53 79 83 312 526 694 876 42001 39 93 100 23 202 311 50 434 653 793 877 43043 269 87 316 623 64 980 44069 194 475 631 822 50 914 61 45019 94 119 59 476 80 524 64 761 814 917 61 83 4615 242 57 373 447 543 777 47123 28 69 84 209 346 448 501 23 681 725 81 810 47 914 52 48134 249 61 380 409 57 624 701 4 16 55 925 58 49004 136 268 301 75 591 646 60 708.

50023 196 205 418 36 559 84 92 720 41 873 91 51019 114 280 48 7749 60 864 52056 111 86 249 303 23 30 413 89 646 724 73 812 53014 64 136 431 600 54013 24 216 57 324 402 11 561 654 719 910 99 55012 215 45 472 83 518 25 693 766 812 924 31 35 56135 265 311 31 33 70 95 460 66 91 546 97 713 857 68 92 939 57385 409 54 560 734 59 942 38032 107 450 56 59012 66 225 46 328 437 651 74 75 724 74 839 43 950.

60220 92 304 470 546 672 92 749 846 923 25 26 88 61313 64 446 70 579 648 59 62 88 800 967 62014 68 274 356 424 593 715 91 891 63096 113 20 52 200 60 95 379 430 80 532 680 812 53 88 917 50 64113 60 418 578 602 44 749 98 850 86 65028 500 77 630 798 873 66009 23 128 283 351 66 520 692 877 940 67173 88 357 467 97 743 51 92 827 44 54 957 68062 190 96 224 27 29 403 17 85 784 868 69075 352 65 66 90 752 823 901 28 70020 61 14 237 404 12 709 99 905 71109 63 221 75 554 608 817 36 938 43 87 72081 138 71 201 19 52 392 476 517 30 738 993 73239 312 51 54 446 73 500 642 776 804 76 74335 426 93 96 75084 142 253 370 729 42 72 882 960 76137 235 46 49 422 71 557 636 865 940 43 74 77040 65 91 168 308 463 70 596 682 752 879 78019 32 227 457 94 515 730 98 802 921 26 73 79040 74 102 25 61 214 346 404 65 554 73 635 41 711 79 841 59 924 80034 277 311 568 613 44 96 983 81118 397 471 716 74 897 82046 258 309 19 402 593 634 722 72 993 83095 98 165 310 62 407 66 74 754 800 55 78 947 84044 81 234 66 390 483 517 56 792 973 85061 194 244 733 855 88 86016 49 61 138 66 663 745 99 87119 31 96 208 42 324 81 545 84 638 83 729 45 87 823 35 88059 115 87 374 434 67 501 2 709 901 47 58 89107 52 245 48 57 539 655 838 70 905 31 32 55.

90005 210 40 42 87 476 681 708 48 833 91247 523 96 604 902 70 92012 131 57 73 308 462 615 93053 67 93 286 310 99 503 21 815 94009 10 29 58 132 4 4359 439 530 775 894 906 72 90 95059 150 93 209 25 397 403 92 541 645 719 886 821 33 970 96009 92 254 62 851 66 97001 58 125 221 48 92 425 533 763 938 65 71 98287 92 428 505 30 712 20 83 843 902 99122 224 318 79 678 721 49 807 42 45 83 956 69 100106 69 369 686 903 101002 76 298 649 865 74904 102017 92 101 35 36 43 90 360 410 503 40 625 897 902 30 33 56 84 103015 59 132 412 38 935 104212 39 328 414 917 105092 201 29 563 735 53 802 26 937 106024 176 238 400 7 22 807 953 107110 207 334 45 55 415 19 656 749 938 108118 87 216 18 551 98 634 868 109023 123 42 45 350 494 662 702 28 45 916 110125 267 86 300 400 41 70 79 96 664 94 111400 9 90 85 539 625 773 112037 194 272 96 403 15 47 545 652 746 843 55 61 113070 193 295

114017 86 196 245 549 644 907 29 115012 51 175 293 539 636 41 821 919 116013 29 42 55 189 247 310 678 740 866 117000 165 204 342 66 408 601 745 896 915 118059 183 204 337 407 691 709 15 844 918 119226 394 465 77 501 14 33 97 857 68 75 903

120100 65 206 351 405 555 922 121022 34 149 207 39 440 599 770 963 122126 61 407 503 601 838 907 123010 108 411 542 75 885 978 124207 412 564 651 720 67 125387 479 514 56 605 767 845 53 936 126016 41 42 142 68 341 49 413 515 664 965 127007 68 143 203 84 321 420 555 654 71 721 984 128154 296 390 758 866 938 129181 370 431 653 79 751 966 86 130019 566 700 27 876 87 935 131014 19 21 141 244 60 458 610 860 933 132237 306 415 558 627 51 63 897 903 133159 206 308 14 32 564 614 700 134159 332 424 57 552 654 733 135141 266 300 903 27 43 136036 307 91 578 703 33 857 957 137050 100 367 450 54 763 860 72 86 940 138090 106 99 404 09 33 859 948 139065 181 359 680 738 93 865

140393 422 70 854 141658 908 142039 296 351 428 99 514 91 645 766 930 143022 238 408 653 849 913 144015 210 522 630 802 949 145036 393 401 657 146130 69 265 413 72 800 99 147306 629 706 56 148045 147 85 306 530 613 756 149002 247 644 60 907 150094 304 17 407 587 703 854 96 962 89 151024 44 56 254 344 436 86 582 612 36 747 152134 292 341 435 564 604 79 774 881 153169 206 60 84 435 698 861 154019 95 163 64 253 70 442 47 654 779 803 968 155072 74 139 350 486 615 877 931 39 156026 82 84 245 59 332 55 416 927 157014 23 103 209 41 325 84 448 503 692 708 23 41 97 982 158033 129 341 489 750 841 75 159041 171 96 278 517 74 621 28 47 82 746 64 876 938 81.

160009 337 651 729 943 161126 76 506 19 89 163 853 955 162202 461 83 95 587 717 862 73 956 59 163390 91 451 633 50 76 93 97 718 29 35 49 828 981 85 87 164190 439 620 79 80 811 972 99 165049 201 314 479 570 649 892 907 17 166005 288 90 604 920 167038 90 165 88 209 325 536 655 862 168004 23 44 60 210 560 83 816 90 169039 271 416 523 86 631 91 716 919.

170134 211 496 510 613 21 171327 575 91 819 951 172049 133 92 353 411 76 639 55 876 945 173099 285 426 51 645 80 768 88 878 902 175002 344 97 420 603 947 176045 48 83 104 234 353 464 739 73 886 177197 321 441 65 87 98 178004 16 266 71 88 401 12 38 622 724 41 978 179349 55 64 94 429 689 94 738 886 977 80 180103 417 50 501 702 30 921 34 181168 75 351 97 433 44 71 986 182187 400 69 93 563 68 618 34 72 755 83 889 183004 280 308 91 653 738 73 184079 186 249 535 37 91 659 86 716 841 987 185085 123 237 44 414 31 565 186146 303 475 81 90 600 61 872 917 187346 53 566 600 700 29 90 947 188023 95 205 93 389 449 502 70 610 710 914 25 189156 229 386 517 36 85 730 904 7 190050 144 305 433 78 614 59 88 712 45 81 843 44 191178 279 380 493 546 659 704 818 54 937 192241 336 509 67 804 74 81 83 193064 196 620 879 907 194128 69 541 60 882.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

60 241 366 576 882 1095 184 552 741 876 959 2059 750 3534 766 908 5015 101 330 761 6020 127 354 883 7048 170 74 790 896 950 8064 76 143 365 76 591 9103 81 253 310 32 75 424 810 10356 415 666 763 11345 54 687 709 12061 77 222 311 481 500 678 86 13007 505 747 882 14434 83 918 15042 117 207 20 764 16199 426 81 655 17259 385 490 706 18059 185 315 49 82 530 864 19205 458 541 821 43 20031 221 650 75 21394 540 22049 338 465 624 760 23142 74 895 24180 286 555 840 25917 26088 369 662 74 851 27291 876 28478 677 943 29098 109 50 306 73 608 30060 116 306 456 32040 183 85 525 924 64 33023 51 305 70 664 737 845 34227 335 547 628 926 35206 593 712 63 36095 434 572 867 924 37128 213 541 683 726 38281 580 39200 35 555 601 719 56 884.

40014 111 34 73 505 602 99 739 822 41197 281 386 624 42038 497 680 757 988 43024 330 451 868 96 44042 89 199 358 45084 321 542 46002 48 374 647 720 26 855 957 47280 491 560 49069 255 87 540 50015 423 523 609 729 924 3 251137 319 467 72 823 915 60 52006 28 265 53051 60 101 45 298 594 682 90 54029 459 68 821 85 924 76 55389 490 558 56791 57396 452 65 58281 84 325 746 59242 337 558 676 891 60006 213 439 596 746 906 61138 98 411 784 924 62341 66 719 97 861 63007 225 234 349 663 64097 314 465 626 831 935 65478 683 758 843 935 66001 190 445 95 996 67090 215 599 640 45 68231 777 981 69089 275 493 679 70124 339 657 727 81 71173 435 749 87 830 62 65 72524 800 73082 189 430 31 535 626 950 74041 423 75251 375 756 830 44 52 955 76047 299 473 77374 413 719 953 94 8136 290 462 719 79128 97 292 684.

80501 95 679 784 831 81069 242 367 996 82087 422 70 83 608 90 709 932 83188 572 703 84053 624 85293 434 76 619 86158 216 574 861 87273 686 826 931 88128 361 78 92 543 608 89315 420 47 764 90066 93 485 941 48 83 91008 19 301 406 94 516 92085 594 723 873 93036 312 457 651 970 94028 301 413 661 62 795 95105 389 450 620 82 96351 440 54 513 50 731 94 921 35 83 97006 30 490 593 791 942 98238 747 99835.

100885 101167 343a 44 435 102318 559 640 780 901 103321 28 837 104103 66 569 923 105223 94 321 455 82 106194 201 731 107104 23 241 425 662 64 108407 721 804 92 109125 595 611 732 75 80 917 110209 468 553 614 831 39 66 940 66 70 111021 557 748 815 112002 46 238 308 623 113084 80 129 209 632 844 114258 441 737 115079 191 581 786 801 938 116291 367 78 81 961 68 117195 284 358 451 789 808 958 118360 448 67 640 119119 256 448 531 612 775 120760 63 121158 403 694 729 35 122147 279 415 615 870 955 123429 726 73 124581 722 125142 207 483 600 948 126068 372 603 4 20 772 926 127036 209 80 503 75 780 128185 92 93 212 57 399 490 685 709 826 921 129001 136 881 958 92

130080 439 131283 333 75 453 569 132057 377 419 532 49 602 936 133390 429 99 856 919 83 134030 230 440 630 50 95 806 135536 619 72 801 998 136178 523 720 81 94 925 137134 93 563 842 138338 510 139044 230 92 399 501 62 643 816 83 941 140234 322 78 642 44 900 141062 205 537 660 776 142016 36 143141 207 485 788 144373 471 551 145409 84 560 953 146183 93 230 323 456 147083 101 215 32 612 985 148384 877 919 149038 471 87 641 906 150185 880 963 151156 319 440 88 593 688 827 57 152146 337 606 926 153047 164 807 154080 241 155169 326 451 672 156372 477 609 747 70 157115 602 754 158210 47 318 86 653 159300 494 761 947.

160218 583 898 161206 328 731 97 162231 459 541 68 163091 110 292 438 68 791 890 164137 480 590 709 66 165292 685 755 166685 780 860 937 40 167016 445 508 776 898 168067 311 29 491 169107 317 777 909 170029 204 322 171518 96 691 783 172258 555 738 173276 174212 175058 649 176263 433 95 537 675 747 177139 270 98 313 428 608 843 178104 475 900 6 179075 224 337 97 503 820 181288 96 302 493 576 182328 411 26 76 708 183207 448 821 184082 185046 119 584 633 53 796 805 31 82 186009 500 725 979 187615 40 78 701 19 188509 689 718 869 189731 190062 253 314 575 874 192713 827 80 193370 955 194424 88 536 629 990.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana zł. 30000 Nr. 21426.

Zł. 10.000 — 46769 54533 137516 172963 186121

Zł. 5.000 — 50345 106893 161344 179231

Zł. 2.000 — 8605 15007 17561 29543 32110 41673 45285 47551 67540 102417 111124 135839 136752 140626 160607 163952 167137 189833

Zł. 1.000 — 1687 4729 8470 9644 25484 42128 44523 45946 49475 70639 71591 82843 84525 96700 104875 105638 118526 128214 129937 132203 132589 133616 149715 164597 173198 173627 178777 186609 191161 193302

Wygrane po 200 zł.

152 203 65 385 404 734 53 883 1025 342 431 2068 74 924 3059 243 355 574 7023 985 419 35 430 646 927 5243 97 6128 246 500 721 59 980 93 7149 371 431 98 632 800 05 26 75 998 8057 833 9032 316 405 566 620 787 10051 316 592 93 877 11133 403 11 33 86 521 12316 96 411 72 803 13041 108 219 607 707 18 54 987 14153 308 448 588 15127 514 808 16125 492 531 17233 406 38 39 587 18089 118 247 60 318 404 641 703 09 939 19819

20375 532 832 21128 89 22162 362 650 56 70 23271 317 417 527 24633 911 25154 414 517 19 979 26055 65 262 336 527 716 856 27071 238 653 873 937 72 28101 314 505 830 95 29096 213 94 315 482 680 919 73 81 30028 211 38 397 478 87 708 837 31549 745 846 985 95 32108 217 538 59 770 33054 131 582 611 863 929 34089 112 384 720 902 06 16 35601 75 36342 508 42 887 37121 97 270 78 321 641 715 38148 84 507 18 718 813 39197 625 90 740 42 808 30 53 971

40268 704 54 41205 502 626 796 42024 94 271 635 74 85 734 55 897 996 43135 239 537 78 740 81 903 44105 29 81 542 860 88 97 904 35 45193 99 343 514 621 715 850 46346 47385 477 656 48063 100 92 280 441 694 847 981 49040 357 905 23 50287 308 474 577 746 51374 651 743 52541 53705 847 54893 55065 108 301 441 96 561 76 704 917 77 56205 315 482 86 501 627 50 78 754 57106 307 421 534 621 795 58274 449 54 718 862 978 59033 141 801 953

60149 857 61382 95 507 696 859 62556 63121 34 280 325 844 64122 439 69 65473 613 874 66067 135 91 474 557 69 699 789 824 932 67195 248 396 796 68164 75 908 69216 396 534 688 96 763 70012 209 413 52 81 616 45 56 793 850 71512 31 623 72044 50 203 14 544 71 650 750 978 73161 637 769 961 74210 306 465 533 75159 433 553 743 76043 113 41 487 77003 126 392 419 567 647 724 859 949 78010 319 937 79416 629 723 802

80007 10 21 96 362 511 849 956 81408 609 61 791 825 68 82150 200 382 467 843 60 83307 23 536 748 830 84252 376 437 513 635 42 94 85026 141 61 242 720 41 846 86013 396 99 434 503 910 88 87161 495 564 616 88481 510 97 609 89035 511 871 91 90013 108 356 459 83 537 712 91193 304 31 628 879 92171 268 521 826 91 920 93059 319 27 469 555 606 94341 457 663 95174 200 320 568 96038 104 07 52 812 45 97004 358 586 718 927 3391 93 586 99336 847

100173 702 101359 422 60 938 86 102217 354 433 663 73 724 103041 174 227 83 407 894 941 104136 378 707 105050 112 53 316 616 783 106021 31 282 310 54 536 725 60 107216 32 80 465 653 770 108058 166 242 437 109195 365 449 54 110081 202 411 554 978 111050 318 72 763 810 960 112019 263 501 651 113034 128 247 363 489 761 903 114337 874 115084 234 400 06 59 548 600 19 87 906 116153 376 582 117034 178 353 462 632 725 830 118944 119098 167 980

120333 80 524 790 989 121356 483 520 691 772 122037 217 418 669 123328 567 648 124035 251 428 125115 371 679 738 126079 277 524 48 799 891 127019 164 546 665 128074 129321 86 95 602 31 956 130059 131121 94 278 465 669 70 132299 303 903 34 133116 254 704 834 56 85 134118 785 943 135171 231 314 60 785 852 136119 24 478 82 767 987 137334 35 38 654 808 66 138094 465 80 882 945 139089 284 405 617 890

140503 141335 40 744 822 142274 143031 48 214 323 812 67 144004 507 92 145268 649 55 799 870 74 146063 152 74 393 794 147551 93 792 148090 226 489 536 94 149216 304 662 78 841 150490 545 625 95 754 934 65 151250 83 968

152110 557 785 839 153454 718 94 911 97 154014 85 187 291 510 654 782 949 155060 594 675 156008 317 856 157134 275 533 707 73 99 158043 102 49 369 79 159017 174 451 847 993 160069 182 401 41 605 794 161035 84 476 162300 462 528 96 676 731 96 163034 37 263 540 727 98 164057 216 501 20 37 65 619 57 924 46 165315 22 446 530 728 166000 12 381 463 914 167184 439 72 899 168003 107 54 56 169012 212 26 395 457 760 170313 467 552 873 171300 559 607 172008 103 429 664 801 173002 316 52 580 678 797 174149 781 803 175486 537 819 176077 672 854 177029 200 332 93 412 770 84 178444 179018 292 307 32 96 482 8334 951 180147 86 346 795 925 92 181482 819 28 182668 869 183288 307 801 184300 68 435 606 828 983 185469 624 932 186312 28 909 33 187544 767 188079 550 56 722 861 981 189049 83 546 635 750 94 190340 439 787 902 191154 413 794 96 923 26 192063 177 90 426 583 756 834 39 95 193137 388 418 771 80 809 65 968 70 194077 171 582 652 81

Zawsze i wszędzie **pamiętaj,** że szczęście sprzyja kolekturze **KAFTALA**

że **MILJON** padł już **dwa razy u Kaftala** (270

w Bydgoszczy, Jagiellońska 2, w Gdyni 10 Lutego 5

Losy IV klasy są jeszcze do nabycia. Losy IV klasy są jeszcze do nabycia.

Program radjofoniczny.

Co usłyszymy dziś w godzinach popołudniowych z Warszawy?

PROGRAM RADJOWY OGÓLNOPOLSKI.

15,30: Muzyka salonowa. 16,00: Rozmowa Majsterklepki z Lepigliną. 16,20: Pieśni murzyńskie. 16,45: Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17,00: „Powieść kryminalna" z cyklu „Dyskutujemy". 17,20: Muzyka krajów północnych. 17,50: Świat się śmieje. 18,00: Recital organowy. 18,30: Skrzynka ogólna. 18,55: Poznajmy przepisy finansowo-rolne. 19,35: Wiadomości sportowe. 19,50: Reportaż aktualny. 20,00: Godzina Zagłębia Dąbrowskiego. 20,45. Dziennik wieczorny. 20,52: Obrazki z Polski współczesnej. 20,57: XX audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina". 21,35: „Poezja Czesława Miłosza i Władysława Sebyły". 21,50: „Bezpłatna reklama" - pogadanka dla kupców. 22,00: Nastrojowe piosenki. 23,30: Muzyka taneczna.

CZWARTEK, 16 STYCZNIA.

WARSZAWA. 6,30: Audycja poranna. 12,03: Dziennik południowy. 12,15: Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. 13,00: Muzyka (płyty). 15,30: „Sentyment i humor w piosenkach przed stu laty" — reportaż muz. 16,00: „Gadaninka starego doktora" - audycja dla dzieci. 16,15: Płyty dla znawców. 16,45: Cała Polska śpiewa. 17,00: „Co to jest samokształcenie" - odczyt. 17,15: Muzyka salonowa. 17,50: Książka i wiedza. 18,00: Recital fortepianowy Imre Stefaniaiego. 18,30: Film, plastyka, architektura. 18,45: Kącik dla młodzieży wiejskiej. 19,35: Wiadomości sportowe. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: „Tu sprzedaje się maski" - lekka audycja ze Lwowa. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Obrazki z Polski współczesnej. 21,00: „Hallo! tu Brygada" - słuchowisko oryginalne Ernesta Johannsena. 21,40: Nasze pieśni w wyk. Eugenjusza Maya. 22,00: Koncert symf. w wyk. orkiestry P. R. 23,05: Muzyka tan.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 6,50: Koncert poranny (płyty własne). 7,30: Dalszy ciąg koncertu porannego z płyt. 7,50: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7,55: Parę informacyj. 13,00: Fortepian i wiolonczela (płyty własne). 13,30: Wszystkiego potrochu (płyty z f my Dziembowski w Bydgoszczy). 15,20: Przegląd giełdowy. 16,15: Płyty dla znawców (z Warszawy). 18,30: „Cyfry a nerwy rolnika", pogadanka rolnicza. 18,40: „Jak spędzić święto", pogadanka krajoznawcza. 18,45: Muzyka klasyczna (płyty z f-my Dziembowski w Bydgoszczy). 19,00: Narciarstwo - pogadanka sportowa. 19,09: Chwilka morsko pomorska. 19,10: Zapowiedź programu na dzień nast. 19,20: Koncert reklamowy. 19,35: Wiadomości sportowe z Pomorza.

ZAGRANICA. 19,00: Ryga. Muzyka operetkowa. **20,00: Anglja (Reg. Progr.).** Ostatnie przeboje. **Moskwa (Kom.).** Koncert symf. **Stockholm.** Koncert ork. z udz. skrzypka Emila Telemanyi'ego. **21,00: Radio Paris.** Recital śpiewaczy. **22,00: Stockholm.** Muzyka popularna. **23,00: Hamburg.** Koncert rozrywkowy. **24,00: Hamburg.** Koncert nocny. **Sztutgart.** Koncert nocny.

Dziesięciolecie Rolniczego Radja w Czechosłowacji.

Kiedy u nas powstanie rolnicza radjostacja?

W dniu 3 stycznia 1926 r. po raz pierwszy na falach eteru radjofonja czechosłowacka nadała specjalną audycję, poświęconą wsi i rolnictwu. Przez 10 lat ze stacji pomocniczej w Stranicach pod Pragą były stale nadawane specjalne audycje dla wsi, obejmujące nie tylko sprawy fachowe i zawodowe, lecz całokształt zagadnień i spraw związanych ze wsią i państwem. W r. ub. „Zemedelshy Rozhlas" — jak się w języku czeskim nazywa stacja ta — nadała 882 sprawozdań i odczytów, 192 pogadanek, 80 słuchowisk, 432 miesięcznych referatów, przeglądów, 3.828 sprawozdań giełdowych, spółdzielczych, handlowych, targowych, 11.132 spraw gospodarczych porad.

*

Czas byłby najwyższy, by i u nas powstała specjalna radjostacja rolnicza, któraby odciążyła główną stację od balastu spraw rolniczych Cóż mieszczan obchodzą sprawy rolnicze? Każdemu według jego zainteresowań!

Sensacyjny mecz szachowy.

„Gwiazda" pokonała „Pion" 10½:3½.

W ramach turnieju szachowego, zorganizowanego przez Sekcję Szachową, przy Ch. Z. M. P. „Odrodzenie", odbyło się w ub. czwartek w lokalu Klubu Szach. „Pion" spotkanie **najsilniejszych bydgoskich klubów: Sekcji Szachowej K. S. M. „Gwiazdy" i Klubu Szachowego „Pion".**

Przed rozpoczęciem gry miała miejsce uroczystość wręczenia kwiatów i ozdobnej plakiety graczowi „Gwiazdy", **Alfredowi Kowalkowskiemu,** z okazji rozgrywania przez niego 50-go meczu w barwach klubu. Senjor drużyny „Gwiazdy" **p. Wyrwicz,** podniósł w pięknem przemówieniu zasługi jubilata nietylko jako gracza, ale również jako organizatora S. Sz. „Gwiazdy" i propagatora idei szachowej na terenie Bydgoszczy. Mówca podkreślił przytem, że p. Kowalkowski w 50 swych meczach rozegranych w przeciągu 5 lat, odniósł 34 zwycięstwa i 10 razy zremisował, w ostatnich zaś 2 latach nie przegrał nadto żadnej turniejowej partji.

Następnie przystąpiono do meczu, który przyniósł nowe zwycięstwo mistrzowskiej drużynie miasta — **„Gwieździe"** — w stosunku 10½:3½. Wynik ten był niebywałą sensacją, gdyż spodziewano się, że „Pion", wzmocniony dwoma nowymi graczami, Dziewanowskim i Łuczką, stawi zacięty opór.

Poszczególne wyniki były następujące: Kowalkowski (G) — Dziewanowski (P) 2:0, Wyrwicz (G) — Czupryński (P) 2:0, Daniec (G) — Żmich (P) 2:0, Murach L. (G) — Łuczko (P) 1½:½, Nowak (G) — Karnowski (P) 1:1, Murach A. (G) — Wałdziński (P) 1:1, Murach B. (G) — Struensee (P) 1:1.

—::—

Sztachetą zabił dziecko.

Toruński fotograf mimowolnym zabójcą 7-letniego chłopca.

Toruń. W dniu wczorajszym tragiczne w skutkach zajście rozegrało się przy ul. Bartosza Głowackiego na Mokrem. Przebieg wypadku był następujący:

W głębokim dole na terenie budowlanym bawiła się gromada chłopców w wieku od 7—12 lat. Rozpalili oni w dole ognisko, hasając wokół płomieni. Obok tego miejsca pracował w swym ogrodzie p. **Jakowczyk,** właściciel zakładu fotograficznego. Przypuszczając, że chłopcy zabrali drzewo z jego ogrodu do rozpalenia ogniska, **postanowił ich skarcić.** Dopadł do gromady z wyrwaną z płotu **sztachetą** i m. in. **uderzył** w głowę 7-letniego **Kazimierza Stolińskiego** (ulica Wiązowa 4), który upadł na ziemię. Nietroszcząc się o los dziecka, Jakowczyk powrócił do pracy w ogrodzie. W chwilę potem znaleziono nieprzytomnego chłopca i stwierdzono, że nie daje on znaku życia. **Lekarz stwierdził już tylko zgon.**

Jakowczyka aresztowano.

200 miljonów złotych strat

spowodwała dwuletnia klęska suszy w Wielkopolsce.

Poznań. Przeprowadzone przez Izbę Rolniczą prowizoryczne obliczenia strat rolnictwa wielkopolskiego wskutek suszy, panującej w latach 1934 i 1935 wykazują, że rolnictwo poniosło straty, przekraczające 200 miljonów złotych. Suma ta świadczy dobitnie o rozmiarze dwuletniej klęski, jaka dotknęła ziemie zachodnie.

—::—

— **Ś. p. Adam Jabłoński.** W sile wieku — lat dopiero 47, zasnął w Panu ś. p. Adam Jabłoński, właściciel jednego z kin toruńskich. Zmarły był przez szereg lat kierownikiem i współwłaścicielem kina „Marysieńka" w Bydgoszczy, i bardzo był lubiany. Cześć jego pamięci!

—::—

ROCZNE WALNE ZEBRANIE B. K. S. POLONJA.

Zarząd B. K. S. Polonja przypomina niniejszem swym członkom, że roczne walne zebranie Klubu odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 20-ej w dużej sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 13. Uprasza się o liczny udział członków.

Tragiczna śmierc robotnika

na dworcu towarowym w Bydgoszczy.

Podczas podwieczorku zaskoczyła go śmierć.

We wczorajszy wtorek o godz. 2,30 po południu wydarzył się tragiczny wypadek na bydgoskim dworcu towarowym, który pociągnął za sobą śmierć **35-letniego robotnika Walentego Kuligowskiego,** zamieszkałego w Przytułku dla Bezdomnych przy ulicy Jagiellońskiej. Szczegóły tragicznej śmierci Kuligowskiego przedstawiają się następująco:

Kuligowski już od szeregu lat znajdował się bez pracy i żył w skrajnej nędzy. Dopiero przed niedawnym czasem otrzymał dorywczą pracę w przedsiębiorstwie przemysłowem Franciszka Tutlewskiego przy ul. Langiewicza 1. We wczorajszy wtorek Kuligowski wraz z innymi robotnikami zajęty był wyładowaniem węgla z wagonu kolejowego. Około 2,30 zeszedł z wagonu celem spożycia podwieczorku, prawdopodobnie opierając się o wagon kolejowy. Nagle nastąpił wstrząs i wagony nieco ruszyły z miejsca, skutkiem doczepienia innego wagonu. Rozległ się krótki jęk, tak, że przestraszeni robotnicy zeskoczyli z wagonu a oczom ich przedstawił się straszny widok. Na torze leżał znajdujący się w agonji Kuligowski i gdy wyciągnięto go z pod wagonu, zakończył życie. Bezpośrednich świadków tragicznego wypadku nie było. Przewieziono nieszczęśliwego robotnika karetką pogotowia ratunkowego do lecznicy miejskiej. Lekarz stwierdził zgon przez **zgniecenie klatki piersiowej.**

Tragicznie zmarły robotnik był wdowcem i osierocił dwóch chłopców w wieku 10 i 12 lat. Odznaczał się wielką sumiennością i uczciwością, tak że nagła śmierć wywołała wielki żal wśród kolegów.

Ze sportu.

BERLIN — INWROCŁAW 10:6. SZCZEGÓŁY SENSACYJNEGO MECZU BOKSERSKIEGO.

Inowrocław. Wczoraj we wtorek wieczorem odbył się w Inowrocławiu **międzynarodowy mecz bokserski** pomiędzy reprezentacjami **Berlina i Inowrocławia.** Zwycięstwo odniosła reprezentacja Berlina w stosunku 10:6.

Techniczne wyniki były następujące:

W wadze muszej wygrywa na punkty Łada (I), który ładnie atakuje, zadając dotkliwe proste ciosy Niemcowi Brussemu. W I i III rundzie walka wyrównana, w II znaczna przewaga Łady.

W koguciej odnosi zwycięstwo na punkty Rogowski (I), który nad Weinholdem górował w II i III rundzie.

Stan meczu 4:0 dla Inowrocławia.

W piórkowej Marcysiak (I) przegrał na punkty z Völkerem, który przez wszystkie rundy góruje nad swym przeciwnikiem.

W lekkiej wygrywa Vietzke na punkty z Lelewskim (I).

W półśredniej wygrywa na punkty Radomski (I) z Hünnekensem. W I rundzie walka wyrównana, w II przed k. o. uratował Niemca gong. Radomski górował przez cały czas.

W średniej zwyciężył Campe przez k. o. w I rundzie Lewandowskiego (I).

W półciężkiej Przybylski (I) — Hornemann. Zwycięża w II rundzie przez k. o. Hornemann.

W ciężkiej Kyfus zwycięża w II rundzie przez k. o. Kuchnowskiego (I).

Sędziowali: w ringu pp. Phul (Berlin) i Urbaniak (Poznań), na punkty jako jedyny sędzia punktowy p. Farago (Węgry). Widzów przeszło 3000. Mecz zaszczycił m. in. swą obecnością dowódca O. K. gen. Thommée z Torunia.

Sprawy sokole.

SOKÓŁ ŻEŃSKI.

Walne zebranie „Sokoła" Żeńskiego odbędzie się **w środę, dnia 15 bm. godz. 7,30** w lokalu **„Gastronom"**, ul. Marsz. Focha, vis à vis odwachu głównego, a nie jak poprzednio podano.

Udział jak najliczniejszy bardzo pożądany.

*

W czwartek o godz. 4-tej zbiórka młodzieży oddziału II. w sekretarjacie. O godz. 4,30 zbiórka oddziału I. tamże.

UWAGA, ZARZĄD SOKOŁA I.

Zebranie w sprawie zlotu nie odbędzie się w czwartek, lecz w piątek w sekretarjacie (filja „Dziennika Bydgoskiego", ul. Dworcowa).

Zarząd okręgu V.

T. G. SOKÓŁ III.

Uwaga, młodzież! Dziś o godz. 17,30 odbędzie się w sali gimnastycznej obchód gwiazdkowy, na który zapraszamy serdecznie również Szan. Rodziców. W piątek ćwiczenia dla druhów oraz młodzieży męskiej. W niedzielę trening sekcji hokejowej i gier. Czołem! Zarząd.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Chrześcijańska Demokracja - koło Bielawy.

Roczne walne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Ferenca przy ulicy Pierackiego 18.

Wszystkich członków i sympatyków uprzejmie zaprasza

Zarząd.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Złote gody małżeńskie obchodzą w piątek, dnia 17 bm. p. **Mateusz Pawski** i jego małżonka Rozalja z domu Drążkowska.

Jubilaci są długoletnimi i gorliwymi członkami Ch. Z. Z. i abonentami „Dziennika Bydgoskiego". Łącząc się z gratulacjami, życzymy Jubilatom na dalszej drodze życia „Szczęść Boże!"

Zarząd okręgowy Ch. Z. Z.

Z życia towarzystw.

Wszystkim P. T. Organizacjom i Stowarzyszeniom przypominamy i prosimy wszelkie komunikaty, mające się ukazać nazajutrz, dzień wcześniej oddawać w sekretarjacie naszej redakcji do godz. 18. Wszelkie komunikaty, oddawane we filji czy przy okienkach po godzinie 18-tej, nie będą uwzględniane. Powyższe przypomnienie prosimy pp. sekretarzy stosować i przestrzegać, nie chcąc redakcji narażać na trudności, a organizacyj na niewątpliwe szkody.

Środa, 15 stycznia.

Godz. 16,00: **Zw. Weteranów Powstań Narod. R. P. 1914-19** zawiadamia swych członków, że pogrzeb druha Mateoszka odbędzie się z kostnicy parafji Św. Trójcy (nowy cmentarz przy ul. Jary).

Godz. 18,00: **Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII, placówka 4 Bydgoszcz.-Szwederowo.** Walne zebranie w sali p. Kołodzieja. Zabrać legitymacje członkowskie.

— **Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet do obrony kraju.** Zebranie miesięczne w świetlicy przy ul. Jagiellońskiej 15.

— **Kat. Stow. Kobiet - oddział Koło Pań.** Walne zebranie w Domu Katolickim przy Farze. Uprasza się o liczny udział członkiń oraz sympatyków.

Godz. 18,30: **K. S. „Leo".** Roczne walne zebranie członków ćwiczących oraz wszystkich sekcyj w świetlicy klubowej przy ul. Gdańskiej 109. Komplet konieczny.

Godz. 19,00: **Hallerczycy!** Walne zebranie placówki bydgoskiej. Przybycie wszystkich członków konieczne.

— **Katolickie Stow. Kobiet przy parafji Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Bydgoszczy.** Roczne walne zebranie w Domu Katolickim przy ul. Dąbrowskiego 2.

— **Zarząd koła II Z. U. K.** Zebranie plenarne w sekretarjacie okręgowym, Dworcowa 100.

Godz. 19,30: **„Lutnia" Jachcice.** Lekcja śpiewu w lokalu p. Orczykowskiego.

Godz. 20,00: **Tow. śpiewu „Halka".** Roczne walne zebranie w Resursie Kupieckiej. Uprasza się bratnie koła o wydelegowanie swych przedstawicieli na to zebranie.

— **Sekcja uczniów kupieckich.** Roczne walne zebranie w sekretarjacie przy ul. Zygmunta Augusta. Uprasza się o liczny udział członków.

*

„Tow. śpiewu „Echo". Roczne walne zebranie 20 stycznia o godz. 20 w szkole im. Sienkiewicza przy ul. Sowińskiego. Na wypadek braku kompletu, następne walne zebranie odbędzie się w dniu i miejscu wyżej podanym o godz. 20,30. Na powyższe zebranie zaprasza się delegatów bratnich towarzystw.

Bank Polski płacił w dniu 15. 1. 1936 r.

dolary amerykańskie	5,24
dolary kanadyjskie	5 22
funty szterlingów	26,10
franki szwajcarskie	171,90
franki francuskie	34,91
belgi belgijskie	89,10
floreny holenderskie	558,85
guldeny gdańskie	99,25

Przetarg na odstąpienie jednorazowego zbioru na pniu **WIKLINY** przydatnej na cele koszykarstwa z państwowych kęp wiklinowych nad pomorskim odcinkiem Wisły, odbędzie się w biurze Wydziału Dróg Wodnych Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego **dnia 27 stycznia 1936 r. o godzinie 12-ej.** Szczegóły ogłoszono w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim. (825

Obwieszczenie. W myśl § 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) 4 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia **18 stycznia 1936 r.** o godzinie 10,30 odbędzie się publiczna licytacja u Albina Styllo w Minikowie pow. Bydgoszcz z niżej wymienionych ruchomości: 2 stogi żytniej słomy, 1 stóg owsa, 5 macior, karety lando, 22 krowy, 2 stogi żyta niemłóconego, 19 świń, 1 stadnika, 5 jałówek i 4 byczki siedmiomiesięczne Zajęte przedmioty można oglądać dnia 18 stycznia 1936 od godz. 10-tej do godz. 10,30. (806

4 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

SPRZEDAŻE

Skład fryzjerski dobrze prosperujący sprzedam. Malborska 18. (789

Sypialkę nowę i używaną korzystnie. Sala Licytacyjna. Gdańska 42. (832

Fabrykę mechaniczną do wyrobu nici sprzedam. Filja Dz. „Fabryka". (F442

Pianino krzyżowe. Wiadomość: kiosk, Sniadeckich 4. (F440

Radjo 2 akumulatory na 110 volt sprzedam. Poznańska 30, m. 3. (669

KUPNA

Samochód otwarty tylko w bardzo dobrym stanie kupię lub zamienię na limuzynę w stanie pierwszorzędnym. Oferty pod „Wóz otwarty", filja Dzien. Bydg. (F448

Kupię repozytorjum z szufladami. Oferty Dzien. Bydg. „1000". (835

POSADY WOLNE

Pomocnik krawiecki potrzebny zaraz. Tadzikowski, Kcynia, Poznańska. (820

Rządca kawaler, z wykształceniem fachowem i praktyką wzorowych gospodarstw potrzebny na majątek 2000 morgów ciężkiej gleby. Wyczerpujące oferty z dokładnem podaniem życiorysu, referencji i warunków pod „Ciężka gleba", filja Dz. Bydg. (F447

POKOJE WOLNE

Pokój Dworcowa 3. (F432

Słoneczny niekrępujący. Chrobrego 6—4. (F435

Pokoje 2 na biura. Długa 32. (F444

Pokój umeblowany z utrzymaniem lub bez. Marcinkowskiego 11—5. (F445

Pokój (F441 Sienkiewicza 36, m. 6.

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuję mieszkania 4—5 pokojowego w pobliżu Banku Gosp. Kraj. Reimann, Dworcowa 25. (828

Mieszkania jednopokojowego szuka młode małżeństwo. Zgłoszenia biuro, Pomorska nr. 36. (F436

Mieszkanie (24232 3- do 5 pokoi poszukuje stale spedytor Wodtke, ul. Gdańska 76, telefon 3015

+

ś. p.

Adam Jabłoński

urodzony w r. 1888, zasnął w Panu, namaszczony Olejami św., dnia 13 stycznia 1936 r. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Toruniu, dnia 16 bm. o godz. 8-ej w Bazylice św. Jana. Eksportacja zwłok tegoż dnia z domu żałoby przy ulicy Bydgoskiej 39, o czem zawiadamia w smutku pogrążona

804) **Rodzina.**

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojego najdroższego i niezapomnianego męża ś. p.

Stefana Gołębiewskiego

odbędzie się

żałobne nabożeństwo

z wigiljami za spokój Jego duszy, w dniu 16 stycznia o godz. 10-tej w kościele Farnym, o czem życzliwych pamięci zmarłego zawiadamia

Żona.

Bydgoszcz, dnia 15 stycznia 1936 r. (779

Przy **krzywiźnie stosu pacierzowego** system Haas'a. Żądajcie bezpłatne broszury od (834 **Franz Menzel Breslau 13 — Abt. 178 Sadowastr. 51.**

Pamiętaj o bezrobotnych!

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru III-go Stefan Czarnecki, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Matejki Nr. 8 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **19 lutego 1936 r.** o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy pokój 3 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Pacyńskiego Tomasza nieruchomości położonej w Bydgoszczy przy ul. Bełzkiej Nr. 23, przeznaczonej na dom mieszkalny. Nieruchomość posiada księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy oznacz. Bartodzieje Małe tom II. Nr. wykazu 47. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 10.840,— cena zaś wywołania wynosi zł 7.227,—. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.084,—. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekuzji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Bydgoszczy, ul. Wały Jagiellońskie sala Nr. 5.

Bydgoszcz, dnia 10 stycznia 1936 r. (807

Komornik Sądu Grodzkiego (—) St. Czarnecki.

MOLENDA WYRZUCA NOWOŚCI!

w sprzedaży poinwenturowej od 15. I. do 15. II. 36 po niebywale niskich CENACH

Gustaw Molenda i Syn

Bydgoszcz, Gdańska 11, tel. 2192

Fabryka Sukna Bielsko/Śląsk. (788

Ogłaszajcie w „Dzienniku Bydgoskim“!

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Szkło okienne, butelki poleca Wielkopolska Huta Szkła, Pasikowski, stacja kolejowa Łęgnowo. Telefont 13-25. Autobus Bydgoszcz-Solec. (19729

MEBLE solidnego wykonania najkorzystniej tylko w firmie (2293 **Dom Mebli Ign. D. Grajnert** Bydgoszcz, Dworcowa 21.

Najmodniejsze wykonanie sukien damskich. Czajkowska, Śniadeckich 6. (831

SPRZEDAŻE

Kolonjalka na sprzedaż. Wiadomość Dziennik. (718

Dom (826 składami, centrum 9000 dochodu, cena 55 000. Szarek, ulica Babia Wieś 4.

Maszyna dobrze szyjąca gabinetowa Długa 27, kiosk. (808

Skład spożywczy, mieszkanie korzystnie sprzedam. Chwytowo 3. (830

Zakład (822 fryzjerski dla pań i panów na sprzedaż. Oferty „440“ Dziennik Grudziądz.

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Sen Nocy Letniej“ i nadprogram.
ADRIA: „Moja maleńka“ i nadprogram.
APOLLO: „Sekrety marynarki wojennej“ oraz „Przygoda w samolocie“. Nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Legjon Nieustraszonych“ oraz „Kwiaciarka z Prateru“.
REWJA: „Dwie Joasie“. Na scenie nowa rewja w 12 obrazach p.t. „Mobilizacja humoru“.
BAŁTYK: „Cowboy miljonerem“ i Nowa płeć“.

Ford Standard Junior, limuzyna dwudrzwiowa, czteroosobowa, granatowa, model 1933, 33 000 km, 4/21 P. S. **mało używany. Ford V — 8 limuzyna,** czterodrzwiowa, czteroosobowa, jasno zielona, 8 cylindr. z kufrem 32 000 km, przedostatni model, **w pierwszorzędnym stanie. Ford Junior de Luxe,** model 1935, **nowy,** limuzyna granatowa, czterodrzwiowa. **Ford Junior de Luxe,** model 1935, nowy, limuzyna szara, dwudrzwiowa, z dachem rozsuwanym. Wszystkie wyżej wymienione samochody sprzedajemy **jako okazja** tanio. (23239 Również większa ilość samochodów używanych w różnych cenach. Pokaz i bliższe informacje na żądanie. **Danziger Staendige Automobilmesse. Stałe Targi Samochodowe, Gdańsk, Brotbaenkengasse 37,** Telefon 24238 i 24215.

Kamienica dwupiętrowa, komfortowa, oficyna, ogród, 13 oprocentowanie z powodu śmierci sprzedam zaraz. „Kamienica“ Dziennik. (812

Wyprzedaż leżanki, tapczany, nakładki i różne inne przedmioty po cenach zakupu. Zbożowy Rynek 7, w podwórzu. (721

Worki (342 2 ctr. raz używane tanio na sprzedaż. Bydgoszcz, Wileńska 11—1, tel. 3536.

Samochód półciężarowy m. Ford rzeźnicki sprzedam. Rzeźnictwo, Chojnice, Człuchowska 11. (726

Kasę National sprzedam. Witosławska, Nakło, Marszałka Piłsudskiego 5. (F431

Młode (F429 rasowe niem. owczarki na sprzedaż. 3-go Maja 8—5.

Wóz rzeźnicki sprzedam. Sowińskiego 26—3. Zgłoszenia od 1—4. (776

Pianino krzyżowe czarne sprzedam. Długa 68, m 7. (F433

Bandonion Lwowska 5—4. (813

KUPNA

Śrutownik do zboża, długość walców od 350 mm. kupię. Pod „Śrutownik“. (723

Kupię dom willę Bydgoszcz, Poznań, wpłacę 15 000 zł Agenci wykluczeni. Oferty Dziennik pod „Nowszy“. (769

Lokomobilę przewoźną ca 5—6 Atm. powierzchni ogrzewalnej ca do 10 m² kupimy. Oferty z podaniem ceny i dokładnym opisem pod „Lokomobilę“. (784

Szukam (823 kupna lub dzierżawy piekarni mniejszem lub powiatowem mieście Oferty „1225“ Dziennik Grudziądz.

NAUKA

Kreślarza technicznego kreślarki zawód uzyskasz, kończąc korespondencyjnie lub słuchowo roczne Kursy Kreśleń Technicznych Inż. Gajewskiego. Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8. Swiadectwa, opłata niska, niezamożnym ulgi, książki darmo. Programy wysyłamy darmo. 433

Budowniczego prawa i tytuł uzyskasz, ucząc się przy pomocy Inżynierów dyplomowanych. Nauka korespondencyjnie, opłaty niskie. Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8 — Kursy Techniczne. Programy bezpłatnie po otrzymaniu znaczka pocztowego. (434

POSADY WOLNE

Bufetowy kelner potrzebny zaraz, kaucja 1000 zł. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** pod „Kelner“. (821

Destylator młodszy z dłuższą praktyką w poważnych fabrykach wódek zaraz poszukiwany. Oferty pod „F.W.“ do Dzien. Bydg. (689

Poszukuję zaraz ekspedjentki do sklepu rzeźnickiego w Chojnicach. Zgłoszenia Chojnice, Człuchowska 11 rzeźnictwo. (725

Rządca tylko pierwszorzędna siła, potrzebny na majątek 900 mórg w północnej części Pomorza. Zgłoszenia pod nr. „13“. (816

Fryzjer potrzebny. Grunwaldzka nr. 26. (814

Dziewczyna z bardzo dobrem gotowaniem potrzebna. Ul. Długa 52. (742

Ucznia (781 poszukuje z dobrej rodziny z wykształceniem 6 klas gimnazjalnych (lub równorzędne), znajomość języka polskiego i niemieckiego konieczna. Drogerja Flora, Gdańska 35.

Ucznia dobrej rodziny kaucją przyjmie skład żelaza, Błażejczyk, Długa 36. (787

Modelki potrzebne. Fryzjer, Plac Poznański 11. (810

Panienka do jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Pracowita“. (774

Uczeń potrzebny. Piekarnia Zbikowski, Koronowo. (F430

Prasowaczka (765 potrzebna. Poznańska 20.

Dziewczyna Długa 68—10. (815

Służąca z gotowaniem, uczciwa, czysta potrzebna zaraz lub później Petersona 10, m. 5. (F450

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję bufetu na rachunek, kaucja 1000 zł. Spieszne zgłoszenia proszę skierować pod „K. K.“ (802

Ekspedjentka branży piekarskiej, dłuższą praktyką szuka posady. Oferty „Zdolna“ Dziennik Grudziądz. (824

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1, 2, 3 pokojowe: Sniadeckich 11, m. 4.

2 pokojowe: Wiad. Jackowskiego 36/1.

2 pokoje kuchnią wynajmę. Długa 5. (818

Pokój kuchnią. Gajowa 33. (811

MIESZKANIA SZUKA

Pokój z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty „Bezdzietni“ do Dziennika. (766

Kawaler (768 z matką poszukuje mieszkania 2—3 pokojowego w śródmieściu. Oferty do Dziennika pod „Spokojni“.

1 pokojowe kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo. „Urzędnik“. (773

DZIERŻAWY

Skład wynajmę. Długa 5. (817

POKOJE WOLNE

Pokoje gabinet, sypialnia, wejście z klatki schodowej, słoneczne, łazienka, całodzienne utrzymanie, także pojedyńczy elegancki pokój, zaraz do wynajęcia. Św. Florjana nr. 3/8. (745

Pokój umeblowany. Mazowiecka nr. 15, m. 3. (F434

Pokój Piotra Skargi 12—6. (F439

Pokój mniejszy frontowy utrzymaniem. Cieszkowskiego 14—3. (786

Pokój duży słoneczny, łazienką, utrzymanie lub bez Sobieskiego 2—4 tuż przy dworcu. (819

Pokój ładny, osobne wejście. Garbary 19, m. 13. (809

Ładny słoneczny, telefon. Kordeckiego 18—4. (803

Pokój umeblowany. Konarskiego 9, I. (827

Pokój inteligentnym. Krasińskiego 4—2. (F438

Pokój umebl. balkonem używaniem kuchni. Promenada 12/7. (F437

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju (F449 umeblowanego szuka nauczycielka. Oferty warunkami „Spokój“ filja.

RÓŻNE

Odmładzające upiększające, odchudzające zabiegi, naświetlania Instytut kosmetyczny „Cedib“, Słowackiego 1. (778

Najsłynniejszy (833 Jasnowidz, Womouth, Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej, uznany jako wszechświatowy fenomen daje w transie jasne odpowiedzi we wszelkich zawikłanych kwestjach. Widzi na odległość, odnajduje zaginione osoby. Przepowiada nieomylnie, przeszłość, przyszłość, opracowuje horoskopy analizy grafologiczne. W transie zestawia szczęśliwe, pewne Nra losów, podaje gdzie takowe można nabyć. Podać datę urodzenia, stan, załączyć znaczki 1 zł. Kraków, Lubicz 22.

Spólniczkę powyżej lat 30 z 2—5000 zł. gotówką, język polsk.-niem. koniecznie wymagany, do powiększenia składu mechanicznego dla wirówek, maszyn do szycia i rowerów. Zgłosz. pod „Nr. 585“ do Dzien. Bydg. (777

20—30.000 zł chciałbym pewnie i korzystnie ulokować. Współpraca wykluczona. Szczegółowe propozycje proszę pod szyfrę „Korzystnie R.“ (767

Towarzyszki niezależnej inteligentnej, poszukuje kawaler w średnim wieku, również niezależny, rzecz traktuje się honorowo. Łaskawe oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Dyskrecja“. (755

ZAGROŻONE SPODNIE

albo baczność przed psem.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.